Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Piątek, dnia 2 lipca 1926 r. | **Numer pojedyńczy 20 groszy** | № 62

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Pracowity dzień sejmu.

Zniżenie podatku od lokali. — Uchwalenie pragmatyki nauczycielskiej.—Nowela o szkołach akademickich. — Zwalczanie nieuczciwej konkurencji.—Karna ustawa skarbowa.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Posiedzenie sejmu w dniu 1 lipca *1926* r.

Marszałek zawiadomił izbę o wycofaniu przez rząd szeregu ustaw. Na skutek zapowiedzi, że rząd wycofał ustawy samorządowe, wpłynął w tej sprawie wniosek poselski, który w 1 czytaniu odesłano do komisji.

Izba przystąpiła do projektu ustawy o podatku od lokali.

Poseł Kozłowski (ZLN) domaga się, aby podatek od lokali obowiązywał nie tylko w domach starych, ale i nowych.

Poseł Sommerstajn (Koło Żyd.) zaproponował obniżenie stopy podatkowej

z 10 procent na 8,

a to przez zmianę części przypadającej państwowemu funduszowi rozbudowy miast z 4 procent na 2 proc.

Wpłacono *50* miljonów, przyczem 3 miljony potrzeba na procenty, a na zmianę kursu przy zmianie obligacji krótkoterminowych na długoterminowe nie całe 8 miljonów.

Mówca wypowiada się przeciwko zgłoszonym poprawkom, poczem przystąpiono do głosowania. Przyjęto m. in. następujące poprawki: posła Puchałki (Ch. D.), aby podatek pobierać od 1 sierpnia 1926 r., a nie od lipca. Posła Kozłowskiego o uzdrowiskach, posła Puchałki, aby pomieszczenia zajmowane przez dozorców domowych były zwolnione od podatku,

posła Sommerstajna o zniżenie stopy podatkowej,

posła Ilskiego (Z. Ł. N.) aby ustawa w zakresie podatku kwaterunkowego i rozbudowy miast wygasła nie z końcem 1935 r. lecz 1933 r. W ten sposób ustawę przyjęto w 2 czytaniu.

Następnie izba przegłosowała ustawę senacką do pragmatyki nauczycielskiej, przyczem przyznano tytuł profesora nauczycielom o wyższym wykształceniu oraz rozciągnięto moc ustawy na województwo śląskie.

Z kolei poseł Langer (Wyzwolenie) referował nowelę do ustawy o szkołach akademickich. Nowela daje możność studentom wydziału prawnego i filozoficznego, którzy rozpoczęli studja przed 1920-tym rokiem, zdawania końcowych egzaminów, według dawnych przepisów, lecz tylko do

31 grudnia 1928 roku.

Poseł Rymar (Z. L. N.) zaproponował ostateczny termin na 31 grudnia 1928 r. W głosowaniu przyjęto ustawy w 2 czytaniu, przyczem odrzucono wniosek posła Rymara.

Następnie izba załatwiła zgodnie z wnioskiem komisji poprawkę senatu do ustawy o opłatach stemplowych, poczem przystąpiono do 2 czytania projektu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W dyskusji zabrał głos m. in. poseł

Hartglas (Koło Żyd.),

popierając wniosek mniejszości, aby do nieuczciwej konkurencji zaliczyć także publiczne nawoływanie do niezawierania tranzakcji z pewnem przedsiębiorstwem.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto ustawę w 2 czytaniu według projektu komisyjnego.

Następnie przystąpiono do ustawy karnej skarbowej. Sprawozdawca poseł

Sommerstajn (Koło Żyd.)

podkreśla, że ustawa jest owocem 1 i pół rocznej pracy podkomisji, przy udziale wybitnych fachowców. Ideą przewodnią ustawy jest przyspieszenie postępowania oraz zmniejszenie sankcji, które często były drakońskie, nie były stosowane właściwie wprowadzały bezkarność. W dyskusji przemawiali poseł Socha (str. chł.) i

Hartglas (Koło Żyd.)

którzy zgłosili szereg poprawek. Po przemówieniu podsekretarza stanu ministerstwa skarbu Markowskiego i sprawozdawcy, którzy

sprzeciwili się poprawkom,

ustawę przyjęto w 2 czytaniu, odrzucając wszystkie poprawki.

Marszałek zakomunikował, że wpłynął wniosek Z. L. N., Ch. D. i Ch. N. o zmianie konstytucji.

Następne posiedzenie w poniedziałek popołudniu.

Wniosek Koła Żydowskiego w sprawie zmian Konstytucji

rozpatrywany będzie na najbliższem posiedzeniu sejmu.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego omawiana była sprawa, stanowiska Koła Żydowskiego wobec ustaw samorządowych, które znajdują się obecnie na porządku dziennym komisji administracyjnej w sejmie.

Poseł dr. Insler złożył obszerne sprawozdanie.

Koło Żydowskie zaakceptowało stanowisko swoich przedstawicieli w komisji i poleciło im nadal kroczyć po dotychczasowej linji.

Następnie omawiano wniosek

posła Grynbauma

w sprawie zmiany paragrafu 39 Konstytucji.

Przeciwko wnioskowi temu wystąpił

poseł Reich

do którego wywodów przyłączyli się posłowie

dr. Thon i Hausner.

Po udzieleniu wyjaśnień przez posła Grynbauma, dwaj ostatni zgodzili się z temi wywodami i głosowali za wnioskiem p. Grynbauma.

W głosowaniu, wniosek olbrzymią większością głosów przeszedł.

Jak się dowiadujemy, wniosek ten będzie rozpatrywany dopiero na przyszłem posiedzeniu sejmu, ponieważ dotąd Kołu Żydowskiemu nie udało się zebrać potrzebnych 111 podpisów.

Dotąd wniosek Koła podpisał

klub niemiecki, ukraiński, białoruski, i P. P. S.

Obecnie prowadzone są pertraktacje ze

Stronnictwem Chłopskiem

które jeszcze odpowiedzi konkretnej nie dało.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad

poseł Kirszbraun

zgłosił wniosek o utworzenie przy wyborach kurji żydowskiej wyborczej.

Wniosek ten pokrywający się z wnioskiem Z. L. N. wywołał wśród obecnych zrozumiałe zdziwienie.

Marszałek Piłsudski na kilkudniowym wypoczynku w Druskienikach.

Warszawski sprawozd. parl. „Wiad. Codz." (Gr) tel.:

Marszałek Piłsudski udał się na kilkudniowy wypoczynek do Druskienik. W przejeździe zatrzymał się w Grodnie, gdzie był gościem u jednego z najstarszych oficerów legjonowych pułk. Jura Gorzechowskiego.

Marszałek Piłsudski w końcu tygodnia wróci do Warszawy.

Witos w Sejmie.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

W kuluarach sejmowych wywołało dziś nadzwyczajną sensację niespodziewane pojawienie się b. premjera z dni majowych, pos. Witosa.

Zapytany, co go skłoniło do powrotu do Warszawy, p. Witos odpowiedział słodko:

— Pokazało się, że nie taki djabeł czarny, jak go malują.

Gawędy senatorów o budżecie.

Warszawski sprawozd. parl. „Wiad. Codz.“ (Gr) tel.:

Dziś rano senat pod przewodnictwem swego marszałka Trąmpczyńskiego, podjął flegmatycznie ciąg dalszy obrad nad prowizorjum budżetowem.

Pierwszy przemawiał sen. Adelman (Ch. D.), który zgłosił rezolucje, ażeby odwlec ściąganie 10 proc. od zaległości od okresu od 1 października do 31 grudnia 1926 r.

Po nim zabrał głos sen. Krzyżanowski (Klub Pracy), który domagał się podjęcia przez rząd systematycznej akcji, którąby hasło sanacji moralnej potrafiła urzeczywistnić i to na całym obszarze państwa.

Po tem przemówieniu, minister skarbu, p. Klarner, zabrał głos celem faktycznego wyjaśnienia, potrzebnego wobec rezolucji sen. Adelmana.

Oto minister podpisał dziś właśnie rozporządzenie, dające ulgę tym płatnikom, którzy płacą zaległości do dnia 1 września. Są też przewidziane inne ulgi, mianowicie kara za zwłokę będzie liczona w wysokości 1 proc. tym płatnikom, którzy wpłacą swe należytości do dnia 15 lipca — 1 i pół proc., tym, którzy je wpłacą do 1 sierpnia, a tym, którzy uiszczą później — po 2 proc. i 3 proc.

Te zarządzenia idą dalej, niżeli rezolucja, przedstawiona przez sen. Adelmana i dlatego wskazane byłoby jej cofnięcie.

Sen. Adelman cofa rezolucję.

Przemawiał jeszcze sen. Hamerling (dziki) i sen.

dr. Ringel (Koło Żyd.).

Mówca ten poddaje specjalnej krytyce zarządzenia paszportowe rządu i zwraca uwagę, że utrzymanie obecnego stanu, który odcina obywateli państwa od łatwości komunikacyjnej z zagranicą, jest wysoce niekulturalne i nawet dla interesów fiskalnych państwa szkodliwe.

Wpływy, uzyskane z należytości za wizy po 500 zł., nie są w żadnym stosunku do strat, wywołanych odcięciem kraja od stosunków zewnętrznych.

Po przemówieniu sen. Ringla, zabrał głos przewodniczący senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. Adelman i powołując się na okoliczność, iż uchwała sejmu, dotycząca prowizorjum budżetowego wpłynęła do kancelarji senatu dn. 28 b. m., stwierdza, że komisja skarbowo-budżetowa nie ponosi winy w opóźnieniu załatwienia sprawy.

(Wywody sen. Adelmana są słuszne: winę tę ponosi wyłącznie marszałek Trąmpczyński, który nie dokończył wczoraj obrad na pełnej Izbie. (Przyp. Red.

Po odrzuceniu poprawki

sen. Koernera

o skreślenie 10 proc. podwyżki podatków, senat przyjął prowizorjum budżetowe w brzmieniu przez sejm uchwalonem.

Przyjęto również dwie uchwały komisji skarbowo-budżetowej, domagające się zaniechania rygorów paszportowych.

Posiedzenie rady ministrów.

WARSZAWA, 1. 7. (PAT). Dziś o godz. 17-tej w gmachu prezydjum rady ministrów odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalony został wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie statutu organizacyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poszczególne punkty wniosku zostały uzgodnione przez ministrów zainteresowanych.

Następnie rada ministrów uchwaliła wniosek premjera przedłużający termin egzaminów urzędniczych do 31 października.

W dalszym ciągu uchwalony został wniosek ministra spraw wewnętrznych, przedłużający uchwałę rady ministrów z dnia 20 grudnia w sprawie zarządzeń władz administracyjnych. Następnie uchwalony został przedłożony przez ministra spraw zagranicznych projekt ustawy w sprawie ratyfikacji drugiego protokułu dodatkowego o konwencji handlowej między Rzplitą Polską a Republiką Czechosłowacką z dnia 23 kwietnia 1925 roku oraz wniosek tegoż ministra w sprawie zatwierdzenia umowy między Rzplitą Polską a Republiką Czechosłowacką o komunikacji powietrznej, podpisany w Pradze dnia 16 IV 1926 roku.

Wreszcie rada ministrów uchwaliła trzy wnioski ministra pracy i opieki społ. przedłużający państwową pomoc dla bezrobotnych.

Sztab ministrów obraduje nad naprawą administracji państwa.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“ (Gr.) telef.:

W ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem p. ministra Młodzianowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do spraw reorganizacji administracji.

W posiedzeniu wzięli udział ministrowi: kolei, skarbu, przemysłu i handlu, robót publicznych, oraz podsekretarz stanu z ministerstwa sprawiedliwości.

Po za tem obecny był przedstawiciel kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Świtalski.

Na posiedzeniu omawiano referat naczelnika wydziału Heusnera, przedstawiający dotychczasowy przebieg akcji Rządu w kierunku oszczędnościowym i reorganizacyjnym.

Po szczegółowej dyskusji nad tym referatem p. min. spraw wewnętrznych nakreślił program prac komisji na najbliższą przyszłość. W najbliższym czasie zwołane będzie następne posiedzenie komisji.

Redukcje w ministerstwie spraw wewn.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“ (Gr.) telef.:

P. minister spraw wewnętrznych podpisał wczoraj pięćdziesiąt kilka zwolnień ze służby pomocniczych sił kancelaryjnych i referendarskich.

Zwolnienia na wyższych stopniach referendarskich jeszcze nie nastąpiły.

Nowy sekretarz polskiej ambasady w Paryżu.

Pierwszym sekretarzem ambasady polskiej w Paryżu został mianowany dr. Jan Starzewski, b. sekretarz poselstwa w Bukereszcie. Ostatnio dr. Starzewski był kierownikiem referatu polityczno prasowego w wydziale prasowym M. S. Z.

Z okazji zaślubin panny
RENY WAJLANDÓWNY
z panem JAKUBEM NADLEM
serdeczne życzenia składają
Adolfostwo Holcman.

Wkłady dolarowe.

Warszawski sprawozd. parl. „Wiad. Codz.“ (Gr) tel.:

Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, aby banki państwowe: PKO, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny przyjmowały na terminy 3 lub 6 cio miesięczne wkłady w dolarach, z oprocentowaniem w stosunku 6 procent rocznie.

Wkłady te będą bezwzględnie zwracane w dolarach, tak, że nikt nie może mieć interesu w tem, aby posiadane dolary przechowywać u siebie i pozbawiać się w ten sposób procentów.

Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa skarbu, fundusze powstałe z terminowych wkładów dolarowych w bankach państwowych, zużyte będą w ten sposób, że 1/3 pozostawiona będzie jako rezerwa kasowa w jednym z banków amerykańskich, zasilą nasz obrót przez udzielanie na podstawie tych sum kredytów eksportowych.

Cała ziemia się trzęsie.

W Niemczech walą się domy

WIEDEŃ, 1.7. (Tel. wł.). Trzęsienie ziemi z Włoch i Szwajcarji przeniosło się obecnie do południowych Niemiec. Odczuto silne wstrząśnienia ziemi w okolicach jeziora Bodeńskiego. W kilku miejscowościach nad Renem zawaliły się domy.

KARLRUHE, 1.7. (Tel. wł.). Wczoraj o g. 11 w nocy odczuto tutaj silne wstrząsy ziemi. Urząd pocztowy i elektrownia zostały silnie zarysowane.

Silne wstrząsy w Kalifornji

NOWY JORK, 1.7. (Tel. wł.). Donoszą z Los Angelos, z Santa Barbara o silnych choć krótkotrwałych trzęsieniach ziemi. W Los Angelos tramwaje wyskoczyły z szyn.

Na Sumatrze

LONDYN, 1.7. (Tel. wł.). Na Sumatrze w czasie ostatniego trzęsienia ziemi zostały zniszczone tory kolejowe oraz drogi dla ruchu kołowego. W miejscowości Padank 100 osób miało stracić życie w czasie trzęsienia ziemi.

Oszczędność wywiedzie Włochy na drogę potęgi.

RZYM, 1.7. Rozporządzenie rady ministrów w sprawie ograniczenia zbytku, nakazuje m. in. zamykanie wszelkich lokali rozrywkowych o godz. 10 wieczorem, ogranicza rozmiary gazet do 6 ciu stron, przyczem poleca wzmożenie produkcji artykułów spożywczych.

Tajne zbrojenia Niemiec zdemaskował marszałek Foch

BERLIN, 1.7. (Tel. wł.). Dzienniki zapewniają, że na ostatniem posiedzeniu konferencji ambasadorów w Paryżu, poświęconem sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, marszałek Foch zaoponował przeciwko etatowi Reichswehry w roku bieżącym, uważając go za sprzeczny z warunkami rozbrojeniowemi traktatu Wersalskiego.

Według prasy berlińskiej, opinję marszałka Focha poparła Belgja, natomiast nie zgodzili się z nią przedstawiciele Anglji i Włoch.

Zamach na króla hiszpańskiego

wykryła w całości i unieszkodliwiła policja paryska.

PARYŻ, 1.7. (Tel. wł.) W sprawie spisku na życie króla hiszpańskiego prasa dzisiejsza przynosi następujące szczegóły:

Policja wyśledziła, że już na dwa dni przed przybyciem hiszpańskiej pary królewskiej do Paryża, w jednym z pierwszorzędnych hoteli zamieszkali dwaj wytworni Hiszpanie, z których jeden okazał się znanym anarchistą Ascaso, sprawca zamachu na arcybiskupa Saragossy.

W chwili aresztowania, Ascaso i towarzysz jego, również anarchista Duretti, stawili policji opór z bronią w ręku. Obaj aresztowani odmawiają wszelkich wyjaśnień.

Mimo to policja ustaliła już wszystkie szczegóły planowanego zamachu i ujęła wszystkich zamieszanych do spisku.

* * *

PARYŻ, 1.7. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Deputowanych wysunięty został wniosek o wydalenie z Francji 12 Hiszpanów, którzy zamieszani są w aferę zamachu na króla Alfonsa, który zamierzano wykonać w Paryżu.

Wczorajsze ciągnienie dolarówki.

Wczoraj o g. 10 m. 30 w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się ciągnienie premjówki dolarowej.

W losowaniu wyszły następujące numery:

8.000 dolarów
padło na
nr. 302206.
8.000 dolarów
padło na
nr. 827669.

Po 1.000 dolarów
wygrały n-ry:
949228 856242 931326 406579 706980.

Po 500 dolarów
wygrały n-ry:
671576 461216 815686 662231 269976 674208 411782 381789 316893 578867.

Po 100 dolarów:
wygrały N-ry: 668021 17921 671271 387923 914137 204?67 495727 377672 371644 700343 852926 364103 630089 749968 182180 539116 508966 69026 635706 303348 901983 59151 851811 180109 825157 702158 798615 191423 517523 112724 335326 404350 643744 276933 496260 636608 519098 912282 142342 142209.

Następne ciągnienie dolarówki odbędzie się 1 września — losowana będzie wygrana 40.000 dolarów.

* * *

Szczęśliwy posiadacz Nr. 341,248, na który w dniu 1 marca padła wygrana 40,000 dolarów, dotychczas nie zgłosił się jeszcze po odbiór wygranej.

Dopuszczają swe weksle do protestu.

Biuro ochrony kredytu przy Stowarzyszeniu kupców, Piotrkowska 73 ogłasza:

Bracia L. i N. Wojdysławski Łódź, Piotrkowska 218.

R. Iżbicki, zakład krawiecki, Łódź, Piotrkowska 192.

A. W. Bursztyn, Płock, Plac Kanoniczny 5.

C. Przeperzyński Poznań, Półwiejska 39.

M. Majeran Kalisz, Babina 1.

G. Paszkowiecki Dubno, dopuszczają własne weksle do protestu.

W rocznicę zgonu Wodza.

1904—1926.

„Państwo Żydowskie."

Pamięci Teodora Hercla.

I znowu święci wszechświatowa organizacja sjonistyczna rocznicę śmierci Hercla. To, co się odbyło już 21 razy, odbędzie się raz jeszcze: Leaderzy sjonistyczni wygłoszą mowy ku czci zmarłego, złożą przysięgę na dochowanie wierności Jego ideom, etc. etc. Wszystko, rzecz jasna, odbędzie się wedle utartego szablonu.

A jak rozwija się sama idea? Idea zaszła już dość daleko. „Państwo Żydowskie" Hercla zaczyna się już przecież zwolna realizować, mimo licznych trudności, napotykanych po drodze. A przecież miarodajni w tym względzie przywódcy, a także wpływowe organy prasy sjonistycznej ustawicznie biją na alarm, że sjoniści zapomnieli o realizacji idei Hercla, że natomiast owo „Państwo Żydowskie" jest mrzonką, utopją, której trzymać się uparcie byłoby szaleństwem nie do przebaczenia. Powiadają niektórzy sjoniści, że „Państwo Żydowskie" jest fantazją dla schorzałych umysłów, wielce niebezpieczną dla samego dzieła odbudowy Palestyny. Ciekawe! Nie idzie tu już o trzymanie się taktycznej linji programu „Państwa Żydowskiego", sprzeciwiają się oni przedewszystkiem używaniu tego zwrotu, tych dwuch słów: „Państwo Żydowskie". Idzie o zasadę słowa to nic. Ale pod gwałtownym naporem prasy asymilanckiej wyrywa się owo „Państwo Żydowskie" nietylko z ust, ale i z mózgów, z serc narodu. A tym razem idą ręka w rękę z asymilantami ci zrównoważeni sjoniści. Idą przeciwko „Państwu Żydowskiemu"! A asymilatorzy głoszą te same hasła dziś, jakie głosili przed trzydziestu laty głoszą oni zagładę tej „okropnej" idei sjonizmu.

Zastanówmy się tedy, czem jest idea „Państwa Żydowskiego", jako cel końcowy, jako całość? W realizacji daje ona: dzieło kultury, kolonizacji, i wreszcie dzieło natury socjalno-politycznej. A organizacja sjonistyczna została wszak stworzona w celu zrealizowania i zsyntetyzowania tych trzech momentów. Czemże tedy będzie owa organizacja, jakim jej cel, skoro ma odpaść sama idea „Państwa Żydowskiego", mająca być wedle zdania pewnych jednostek, tylko bezużyteczną mrzonką? zostaną tylko frazesy i przyjęcia, urządzane od czasu do czasu. Te oto trzy problemy: socjalno-polityczny, kolonizacyjny i kulturalny — są alfą i omegą szerokich mas żydostwa. Młodzież żydowska nie zgodzi się nigdy na zaniechanie realizacji planów Teodora Hercla.

A więc... Panowie bankierzy! Precz od Hercla! Precz od sjonizmu! Nie potrzeba nam wcale waszej całej rozwagi obejdziemy się i bez was.

Czy my chcemy „Państwa Żydowskiego?" Tak! I potrzykroć tak! Nas nie odstraszy nic!

My, żydzi, my, naród, pójdziemy za naszym Mistrzem!

Robert Stricker.

TEODOR HERCL.

Teodor Hercl urodził się w roku 1860 w Budapeszcie. Ojciec jego należał do zamożnych, postępowych obywateli żydowskich. Nie szczędził on kosztów i trudów, aby dać synowi swemu staranne wychowanie. Początkowo uczęszczał młody Hercl do gimnazjum realnego, lecz z powodu panującego tam antysemityzmu przeniósł się w krótce do gimnazjum klasycznego.

Po ukończeniu gimnazjum wstąpił Hercl na uniwersytet wiedeński, gdzie studjował prawo. Należał wtedy do niemieckiej korporacji studenckiej, która jednak w owym czasie wzmożenia się prądów antysemickich wśród młodzieży niemieckiej, powzięła uchwałę, że w przyszłości Żydzi nie będą przyjmowani na członków. Żydom, będącym już członkami korporacji pozwolono łaskawie pozostać nadal w korporacji. Hercl nie myślał jednak skorzystać z tej łaski i opuścił korporację.

W roku 1884 ukończył Hercl studja prawnicze i zaczął odbywać praktykę sądową we Wiedniu i Salzburgu. — Pisał jednak wtedy więcej dla teatrów i gazet, aniżeli w sądzie. Niektóre jego sztuki teatralne cieszyły się wielkiem powodzeniem, a feljetony umieszczane w gazetach zwróciły nań uwagę wydawcy potężnej, podówczas „Neue Freie Presse", który też w r. 1891 zaangażował go jako paryskiego korespondenta tego pisma. Owocem tej epoki w jego życiu była nader ciekawa książka p. t. „Palais Bourbon", zawierająca charakterystki najwybitniejszych przedstawicieli francuskiego życia politycznego. Pod koniec bytności swej w Paryżu napisał epokową dla sjonizmu pracę „Judenstaat" (Państwo żydowskie"). Książkę tę która zawiera plan osiedlenia Żydów w Pólestynie i utworzenia tam państwa żydowskiego, pokazywał przed ogłoszeniem jej najbliższym przyjacielom, lecz ci uważali ją za szaleństwo. Hercl jednak nie dał się zbić z tropu, dziełko swe ogłosił drukiem a tem samem wszedł w nową fazę życia, którego jedyną treścią była odtąd walka dla idei sjonistycznej, której to idei służył wiernie do chwili przedwczesnej swej śmierci. W roku 1904 ciężko zaniemógł na chorobę serca, która już dawno trawiła jego organizm i w dniu 20 tym miesiąca Tamuz wyzionął ducha, przeżywszy lat 44.



TEODOR HERCL

WYBRANE AFORYZMY HERCLA.

1. Jestem głęboko przekonany, że mam słuszność, nie wiem jednak wcale, czy mi tę słuszność przyznają za życia. Ci, którzy się podejmą dzieła odrodzenia, doczekają się po wielkich, żmudnych mozołach rezultatu. Ale już sama inicjatywa przyniesie im głębokie samopoczucie wolności wewnętrznej i poznanie swego ja.

2. Powiadam wam wyraźnie: Wierzę w możliwość urzeczywistnienia idei państwa żydowskiego, nie przypisując sobie bynajmniej chwały odnalezienia sposobów. Państwo żydowskie jest potrzebą ogólnoludzką, i dlatego musi zaistnieć.

3. Rozumiem antysemityzm, który jest wszak zjawiskiem skomplikowanem. Traktuję ten przejaw jako Żyd, bez bojaźni i gniewu. Wiem, ile w antysemityźmie jest ordynarnego brutalstwa, podłej zazdrości i rywalizacji o chleb codzienny, oddziedziczonych przesądów, religijnej nietolerancji — ale wiem także, ile w tem jest konieczności głodowej. Kwestja żydowska nie jest problemem socjalnym, ani religijnym. To problem nawskroś narodowy, i aby go rozwiązać, musimy zeń zrobić kwestję międzynarodową, którą rozstrzygnęłaby rada wszystkich narodów cywilizowanych.

4. W nieszczęściu organizujemy się, i wtedy poznajemy nagle naszą moc. Tak jesteśmy w mocy stworzyć państwo, i to państwo idealne. Mamy po temu wszelkie ludzkie i rzeczowe środki.

5. Nikt na świecie nie jest dość silnym lub bogatym, by przenieść naród z jednego miejsca zamieszkania na inne. To wymaga tylko wielkiej idei. A taką jest idea państwowa. Żydzi nie przestawali śnić w przeciągu całej nocy swych dziejów tego królewskiego snu: „Po roku w Jerozolimie!" — Jest to nasza stara modlitwa. Obecnie powinno się tylko dążyć do tego, by ten piękny sen zamienił się na świetlaną koncepcję.

Dzień Hercla w Rosji.

Jeruzalem, w czerwcu.

Staliśmy się na gruncie ojczystym twórcami nowej tradycji: Zostawiamy potomności pamięć obchodu Hercla.

Narody cywilizowane zwykły uwieczniać swych bohaterów pomnikami z bronzu i marmuru. Zimny, twardy, wyniosły pomnik na placu publicznym staje się symbolem zmarłego bohatera. Smutna i chłodna jest owa postać wykuta w marmurze, a czas przynosi ze sobą zapomnienie.

Byliśmy i będziemy propagatorami personifikacji w religji i historji W myśli naszej idei żyje dusza twórczej jednostki w dziele jej życia. Utrzymanie tego dzieła jest dla nas gwarancją przeciwko zapomnieniu.

Las Hercla na gruncie ojczystym! Tam, gdzie niedawno jeszcze leżały suche, niezmierzone piaski, kwitnie teraz bujna roślinność, wznoszą się cieniodajne drzewa. Każde drzewko w Lesie Hercla przypomina nam naszego olbrzyma, każda roślinka mówi nam o jego twórczej duszy. Tak żyje w zielonym lesie dusza zmarłego. A dzień żałoby stanie się dniem Czynu.

A w Rosji? O jakże ciężko jest wegetować rok po roku bez możności uczczenia pamięci Hercla! W Rosji, krainie masowego sjonizmu, znajdują się wielbiciele zmarłego bohatera w opałach. Nikt nie śmie mówić o Nim, w żadnem mieszkaniu nie znajdziesz portretu Twórcy. Dzień Hercla święcą w cichości działacze sjonistyczni po więzieniach. A kto odważy się na zainicjowanie jakiejś uroczystości?

A jednak są tacy. W ciemnych, wilgotnych suterynach powstało plemię nowych Marranów.

Z tamtąd idzie rosyjski Hechaluc, Hoszomer, Hecair, w ciemne otchłanie Sybiru, gdzie pokutuje jeszcze duch caratu. W ciemnych piwnicach kiełkują gorące serca, by potem zakwitnąć na rodzimej ziemi, na gruncie ojczystym.

Przypominam sobie dzień 20 Tamuz w carskiej Rosji. Ukaz Plehwego o prześladowaniu sjonizmu stał się prawem. Świętowano jednak Dzień Hercla w lasach litewskich i białoruskich. Fundusz Narodowy działał pod energicznym dyrektorem Jezechielem Czlenowem.

Wybuchła wojna światowa. Antagonizm Niemiec i Rosji wprowadził rosyjskich sjonistów w kłopotliwe położenie. Teodor Hercel, Żyd niemiecki, był w pojęciu rosyjskich biurokratów— Niemcem. A urządzić żałobny obchód ku czci niemieckiego poddanego równało się zdradzie stanu. Masowe aresztowania. Prasa miała zakneblowane usta.

Nagle, nieoczekiwanie, zabłysła jutrzenka wolności. Pękły mury caratu. Zewsząd rozbrzmiewały hasła wolnościowe. W marcu wybuchła rewolucja, a w maju odbyła się VII Konferencja Sjonistów Rosji. Dzień 20 Tamuz był trjumfalnie obchodowy.

I znów przyszła reakcja. Zgasło światło swobody, nastał głód, terror i wojna domowa.

Zewsząd wypełzli zdrajcy narodu i asymilanci. Doszło do masowych prześladowań, które trwają po dziś dzień.

Ale mimo wszystko nie można wszak zaniechać obchodu. Toteż postanowiono urządzić „niemy" wieczór muzyczny. Bez słów bez mów. Tylko potężne, a smutne tony pieśni żałobnych przemawiały do serc słuchaczy. A gdy zabrzmiały poważne dźwięki marszu żałobnego Szopena, dreszcz zachwytu i rozmodlenia ogarnął słuchaczy, a oczy i serca obecnych milczą: przysięgały, nie zapomnimy nigdy o czarownym śnie Hercla, o odbudowie Erec-Israel!

Zefoni.

Dyr. Abram Perelman

„Cudowne dziecko" Józef Achron — sławnym kompozytorem żydowskim.*)

Znany na obu półkulach wirtuoz skrzypcowy Józef Achron zajmuje zaszczytne miejsce w muzyce żydowskiej, jako kompozytor.

Zdolności muzyczne Achrona odkrył jego ojciec gdy syn był jeszcze dzieckiem. Ojciec skonstruował mu skrzypce, na których mały Achron rozpoznawał strój.

Pięcioletni Achron przywieziony do Warszawy, rozpoczął naukę gry na skrzypcach u prof. Mieczysława Michałowicza (nauczyciela Bronisława Hubermana). Achron zasłynął od razu jako „cudowne dziecko". Mając osiem lat zbierał już laury na publicznych koncertach. Od profesora Michałowicza przeszedł do profesora Izydora Lotta (również nauczyciela Hubermana), który osiadł w Warszawie po pełnej sławy wędrówce po świecie w charakterze skrzypka—wirtuoza.

W 1895 roku odbył Achron, jako dziewięcioletni chłopak turnee po większych miastach Rosji południowej i zachodniej. Wszędzie podziwiano niezwykłe zdolności tego dziecka.

Dwa lata później wystąpił on z koncertami w Petersburgu. Za koncert odbyty na cesarskim dworze nagrodzony został złotym zegarkiem.

W 1899 wstąpił Achron do konserwatorjum petersburskiego, do klasy słynnego prof. Auera.

Achron ukończył konserwatorjum w roku 1904 ze złotym medalem i premją pieniężną 1200 rubli.

Publiczność odrazu poznała się na talencie Achrona. Wszystkie jego koncerty cieszyły się wielkiem powodzeniem i w krótkim czasie zasłynął, jako skrzypek światowej sławy.

Odziedziczył on od swego profesora szlachetny i wdzięczny sposób frazowania, natura zaś obdarzyła go pięknym tonem i wysoką muzykalnością.

Pracy kompozytorskiej Achron nie rozpoczął w żydwskiej muzyce. Jak wielu żydowskich kompozytorów błądził on tak długo, aż na trafił na żydowską muzykę. Ulegał bowiem wpływowi otoczenia ówczesnego w Petersburgu, gdzie organizowało się i powstało „Towarzystwo żydowskiej muzyki ludowej", którego członkiem był Achron.

Pod względem kierunku twórczości Achrona idzie w ślady innych żydowskich kompozytorów, przejmując się skrajnym modernizmem. Napisany przez niego utwór fortepianowy na temat palestyńskiej melodji „Ejl ibne Hagolil" składa się z 16 warjacji i sonaty. W każdej części przebija ta sama melodja, lecz w tak dziwacznem opracowaniu, że często trudno się jej doszukać.

Z utworów Achrona wymienimy napisane dla skrzypiec i fortepianu.

„Hebrajska melodja", „Hebrajski taniec", „Hebrajska kołysanka", „Eli Zion", „Canzonetta" „Szer" (taniec) i „Agada".

Pozatem napisał Achron szereg utworów do śpiewu na słowa hebrajskich poetów, między któremi znajdujemy Friszmana, Szymanowicza Szneura.

Z nieżydowskich utworów wymienimy kadencje do koncertów Mozarta, Beethovena, Bramsa i Paganiniego.

Talent kompozytorski Achrona najwyraźniej przejawia się w jego utworach skrzypcowych, których napisał sporo.

W utworach tych są motywy żydowskie subtelnie i artystycznie opracowanie, aczkolwiek zbytnie przejmowane się nowemi prądami sprowadza pewną pretensjonalność, zwłaszcza w części fortepianowej.

*) Z cyklu artykułów „Muzyka żydowska w ostatniem ćwierćwieczu" (P. Nr. 36, 41, 45 i 52 „Wiad. Codz.").

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 1 lipca 1926 r. mój najukochańszy mąż, nasz drogi brat, wujaszek i szwagier

B. P.

Leon Liwszyc

współwłaściciel firmy A. Gilles i S-ka

przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Południowej 39, o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Z głębokim żalem zawiadamiamy o przedwczesnym zgonie zasłużonego wieloletniego Członka naszego Zarządu

B. P. Leona Liwszyca

Wzywamy wszystkich członków naszych Stowarzyszeń do punktualnego przybycia na pogrzeb, który odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Południowej 39.

ZARZĄDY: Internatu dla Dzieci Żydowskich; Fermy w Helenówku i Internatu „Pomoc" w Łodzi.

Czyn Szwarcbarda w świetle ekspertyzy psychjatrów.

Paryż, 1-go lipca (Tel. wł.) Lekarze-psychjatrzy, którzy badali stan umysłowy Szaloma Szwarcbarda z polecenia sędziego śledczego zakończyli już swoją pracę i przekazali sądowi sprawozdanie.

W sprawozdaniu swem oświadczają lekarze, iż Szwarcbard jest przy pełnej świadomości i w zupełności odpowiada za swoje czyny.

W dalszych jednak wywodach psychjatrzy twierdzą, że przy zastrzeleniu Petlury Szwarcbard działał pod wpływem silnego efektu wywołanego osobistemi przeżyciami wywołanych podczas pogromów na Ukrainie.

Pod ostrym kątem.

Czarna giełda, czarna magja i czarna melanchoja.

Dla zwolenników dziwacznych osobliwości życia ludzkiego istnieje w Łodzi zjawisko stałe a niezwykłe.

Jest to napór zwyczajna giełda, zwana jednakże czarną ze względu na pokrewieństwo z czarną magją i tagiegoż koloru melancholją.

Fenomenalna giełda nasza mieści się pod gołem niebem na odcinku ciasnej ulicy.

Żywe, chodzące tam i napowrót banki, poruszające się na wszystkie strony kantory wymiany przypominają znaną w starożytnej Grecji szkołę filozofów spacerujących (perypatetyków).

Ale właściwa cudowność czarnej giełdy polega na podobieństwie do czarnej magji.

Dzieją się tam bowiem sztuki tak niezwykłe i wymyślne że niejeden mistrz czarnoksięstwa na widok ich spłonąłby ze wstydu.

Przedmiotem owych popisów jest tajemniczy banknot dolarowy, nazywany po imieniu dolarem, tudzież „łokszynem", albo też zgoła nienazywany, a określony znaczącem mugnięciem oka.

Otóż ten dolar jest znanym akrobatą Potrafi on z chyżością wspinać się w górę po drabince ceduły giełdowej, niekiedy zatrzymując się dla nabrania oddechu, bądź też zwisając dla efektu głową na dół.

Na nieznane bliżej zaklęcie czarnej giełdy dolar-akrobata schodzi o parę stopni niżej, by po chwili wwindować się napowrót w oczach fakirów walutowych.

Następnie produkowane są sztuki telepatyczne, czyli przenoszenie myśli.

Wystarczy, by w jednym punkcie czarnej giełdy zapanowało ożywienie, a szybciej, niż fala radjowa przenika o tem wieść wzdłuż całej ulicy, włączając w to bramy, klatki schodowe i cukiernie.

Czarna giełda pozatem wszystko wie i wszystko rozumie.

Zawiłe wydarzenia polityczne znajdują tam w lot ocenę, która ujmuje treść istotną sprawy i przedstawiają w postaci kalkulacji nagiej, bezwzględnej i prawdziwej.

I dlatego właśnie, gdy przez pryzmat czarnej magji oglądamy czarną giełdę — ogarnia nas czarna melancholja!

Widzimy bowiem, że owa giełda, może dlatego czarna, że pesymistyczna, wiele, wiele zjawisk politycz- i gospodarczych wyjaśnia nader ponuro. A wiemy z doświadczenia, że komentarz czarnej giełdy jest bezwzględnie prawdziwym probierzem.

Wiemy dobrze i oddawna...

I dlatego winniśmy zdobyć się na odrobinę zrozumienia podziemnego, utajonego sensu czarnej giełdy.

ADOLF BOEHM.

Plan odrodzeniowy Hercla.

Jubileusz „Państwa żydowskiego" Hercla wzbudza w nas zamiar porównania ze sobą ideału i rzeczywistości, użyć i jej ziszczenia. Albowiem w dziele tym poświęcił Hercl wiele miejsca technice odbudowy i wszelkimi siłami bronił się przeciw zarzutowi, jakoby napisał tylko utopję.

W swym planie odrodzenia wychodzi on z założenia, iż Jewish Society — prawne przedstawicielstwo Żydów, powinna otrzymać coś w rodzaju charakteru na pewną połać kraju z wszelkimi prawami suwerenności. Samo to założenie jest już pewnego rodzaju utopją. Hercl twierdzi też, iż kraj, ten zagwarantowany dla Jewish Society prawem międzynarodowem będzie można nabywać na zasadzie prawa prywatnego. Głównie chodzi tu o dominja państwowe. W każdym razie myślał zapewne Hercl o wielkich, niezamieszkałych terenach, albowiem Jewish Company, mająca finansować wszelkie projekty Society będzie miała za obowiązek osiedlić imigrantów i rozpocznie, wedle Hercla od tego, iż zacznie budować drogi, domy, stawiać mosty itd.

Dla celów odbudowy kraju wyemigruje do kraju wiele robotników, przeważnie niewykwalifikowanych. Utworzy się w ten sposób mały rynek konsumpcyjny, który się będzie ciągle powiększał i rozszerzał dzięki osiedlaniu się w kraju różnych przedsiębiorców, pośredników, rzemieślników itd. Rozumie się, że wielką rolę w tym wszystkim będzie odgrywała Jewish Company. W tym sposobie przedstawienia przez Hercla istoty żydowskiego życia społecznego, wychodzą na jaw wszelkie cechy jego charakteru i duszy: niezwykła wiara w możliwość urzeczywistnienia rzeczy, wydających się niemożliwemi, nadzwyczaj silna wola, genjalne śmiałe pomysły — ale są i słabe strony, które jednak nie umniejszają wielkości tego człowieka.

Hercl jest w swym planie odbudowy racjonalistą, dochodzącym aż do mechanizacji. Plan ten jest mocny w swej budowie i logiczny. Mimo to widzimy jak herclowski bieg myśli, wprawdzie na jego czasy bardzo postępowy prowadzi do samych aforyzmów. Nawet gdy podzielamy z nim jego pogląd absolutnego uznania dla prywatnej własności to uderza nas fakt, iż Hercl każe nabyć Jewish Company ziemię, a ta następnie ma ją odsprzedawać jako prywatną własność mieszkańcom. Przy bliższem przyjrzeniu się planowi Hercla uderza nas to, iż Hercl więcej uwagi zwraca na zaludnianie kraju, niż na wzajemne ustosunkowanie się warstw społecznych. I właściwie jest plan ten nie planem odrodzenia lecz planem zaludnienia kraju. Należy też zwrócić uwagę na to, że Hercl poświęcił tak obszerne miejsce kwestji likwidacyjnej. Dziwnym jest też projekt, by miejscowe partje sjonistyczne wspólnie się przeniosły i osiedliły w kraju, jak zresztą cały nastrój biblijny kisiążki. (Podobny nastrój znajdujemy w „Tel Avivie").

Wyżej wymienione słabe strony herclowskiej koncepcji nie mogą, rozumie się, przynieść żadnego uszczerbku historycznemu znaczeniu tego genjalnego dzieła. Mimo tych słabostek można dzieło nazwać monumentalnym. Ciekawem jest, iż Hercl jakoby proroczym duchem owiany — przewidział wytyczne programu sjonizmu teraźniejszego i główne jego organy: Jewish Society jest dzisiaj zastąpiona przez Jewish Agency, sam charakter przez mandat, zaś towarzystwo, które ma wszystko finansować (Jewish Company) przez różne instytuty i fondy, organizacja emigracji przez różne „urzędy palestyńskie" (ale nie zupełnie, bo nie utworzyliśmy jeszcze herclowskich banków likwidacyjnych) etc. Widzimy tedy, iż niema ani jednej zasady, którą obecnie organizacja sjonistyczna stosuje a której by Hercl przed 30-ma laty nie przewidział.

„Wybiła teraz godzina czynu".

Wielka mowa programowa Caillaux'a. — Rząd zapowiada zrównoważenie budżetu i nową ordynację wyborczą. — Pierwsze zwycięstwo gabinetu w Izbie.

Paryż, 29 czerwca. Dziś po południu odbyło się posiedzenie parlamentu, na którem została odczytana deklaracja rządowa.

Pierwszy zajął miejsce w trybunie prezydjalnej minister Caillaux, witany przychylnie przez prawicę.

Po rozpoczęciu posiedzenia minister Caillaux zaczął odczytywać oświadczenie.

Z początku słuchała go cała Izba w skupieniu, dopiero później zaczęły się odzywać wśród opozycji wykrzykniki ironiczne.

Oświadczenie zaczęło się od nawiązania do ostatniego przesilenia finansowego i określało konieczność zakończenia go.

Wszelki punkt widzenia natury politycznej musiał zejść na drugi plan dla nowego rządu, który musi mieć dość siły i czasu dla pokonania istniejących obecnie trudności.

Po omówieniu sprawy marokańskiej, minister przeszedł do spraw finansowych.

Zapewnił on, że dzięki energicznym wysiłkom poprzednich ministrów finansów można uważać budżet za zrównoważony. (Wywołuje to ironiczne okrzyki i uwagi wśród opozycji). Następnie minister zapowiedział, pewne obniżenie ogólnego podatku dochodowego; co wywołało zadowolenie na prawicy.

Rząd oczekuje powrotu kapitałów z zagranicy.

Pomimo wielu trudności rząd nie zamierza bynajmniej naruszyć wierzytelności innych państw.

Wkrótce rząd przedłoży parlamentowi odpowiednie projekty, które polegać będą na zlikwidowaniu krótkoterminowych zobowiązań. W ten sposób skarb uzyska wolną rękę i większą swobodę działania. Zadłużenie krajów przypisać należy inflacji. Dlatego trzeba zmniejszyć obieg banknotów i stworzyć nowy parytet.

Rząd zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności, złączonych z tą właśnie sprawą. Jednakże zapewnił on sobie współdziałanie Banku Francuskiego, którego samodzielności nie zamierza ograniczać. Pomoc, jaką mogłaby w wypełnieniu tego zadania przyjść z zagranicy, nie może w niczem naruszyć suwerenności kraju.

Regulacja długów jest warunkiem stabilizacji nietylko waluty, ale i całego życia gospodarczego. Dlatego parlament w niedługim czasie będzie miał możność rozpatrywania odpowiednich projektów w tym kierunku.

Następnie Caillaux zapowiada zmniejszenie ciężarów wojskowych oraz dalszą działalność rządu w kierunku konsolidacji stosunków oraz zawarcia dalszych traktatów politycznych i gospodarczych utrzymanych w duchu Ligi Narodów. Rząd zapowiada ponadto nową reformę wyborczą.

Caillaux zakończył mowę słowami: „Wybiła teraz godzina czynu".

Briand zażądał, ażeby dyskusję odłożyć do wtorku, gdyż do końca tygodnia rząd spodziewa się otrzymać opinję komisji rzeczoznawców i na podstawie tej opinji będzie mógł opracować niektóre projekty. Komuniści zażądali rozwinięcia natychmiastowej dyskusji a socjaliści zażądali sprawozdania z ostatnich wydarzeń, jak np. wyświetlenia powodów, dla których ustąpił poprzedni gabinet i co zrobiono i jak użyto pożyczkę Morgana. W głosowaniu uchwalono wniosek rządowy 292 głosami przeciw 130. Wynik ten niema jednak jeszcze znaczenia votum zaufania, gdyż wszystkie partje zapowiadają, że oświadczenie nie może być jeszcze dla nich miarodajne i czekają na istotną działalność rządu.

Józef Caillaux.

Józef Caillaux, nowy minister skarbu we Francji ur. w r. 1863, pochodzi z rodziny zamożnej i wpływowej. W r. 1898 wszedł do Izby deputowanych jako wybitny finansista (w gabinecie naprzód Waldecka-Rosseau, następnie Clemenceau) piastował tekę skarbu. W r. 1911 został prezydentem ministrów, ale upadł z powodu układów z Niemcami. Po raz trzeci w roku 1914 został ministrem finansów. Tragedja z 16 marca 1914 — żona Caillaux zastrzeliła redaktora „Figaro" Calmette, który groził ogłoszeniem listów kompromitujących — zmusiła go do dymisji.

Pamiętna jest rola Caillaux podczas wojny. Po bitwie nad Marne'ą pragnął — za każdą cenę — pokoju. W r. 1917 oskarżony został o zdradę stanu i w 1918 zkazany na banicję, po wojnie jednak zupełnie zrehabilitowany — od dwu lat bierze znów czynny udział w życiu politycznem.

Pozorna czy istotna śmierć?

Po Warszawie rozeszła się pogłoska, o odkopaniu na cmentarzu na Brudnie zwłok zmarłej rzekomo, a będącej w rzeczywistości w letargu kobiety. Szczegóły te wedle zebranych u źródła wiadomości są następujące:

Dnia 17 bm. zmarła po sześciodniowej chorobie 21-letnia Jadwiga Wojewodówna, zredukowana urzędniczka, zamieszkała z matką wdową, przy ul. Chmielnej 82. Jeden z lekarzy stwierdził, że Wojewodówna zmarła na zapalenie mózgu, drugi na zapelenie płuc, inny jeszcze na zapalenie nerek. Wreszcie jeden z lekarzy utrzymywał, że powodem śmierci był rozstrój nerwowy. Będący przez cały czas choroby i przy jej śmierci narzeczony Kazimierz Czarnowski, urzędnik, a również matka zmarłej utrzymują, że zmarła nie czyniła wrażenia martwej, lecz śpiącej. Ciepłota ciała aż do chwili włożenia zmarłej do trumny wynosiła rzekomo 5 czy 6 proc., twarz i ręce miały mieć normalną cerę, jak u żywego człowieka. Pogrzeb odbył się 19 bm.

Domysły swoje matka zmarłej opiera na tem, że córka jej dwukrotnie już w życiu miała zapadać w letarg i wkrótce po przyjściu na świat po raz pierwszy, a drugi raz, kiedy miała rok i 8 miesięcy. Wówczas trwała w letargu 8 godzin. Lekarz zaopinjował wówczas, że dziecko zmarło.

Po pogrzebie narzeczony robił wielkie starania u władz, ażeby dokonano ekshumacji, ale wszelkie jego zabiegi nie odniosły skutku. Wobec tego Czarnowski postanowił odkopać grób. I rzeczywiście w nocy z poniedziałku na wtorek, zaopatrzywszy się w łopatkę, udał się na cmentarz. Okoliczności mu sprzyjały, gdyż noc była ciepła i księżyc jasno świecił. Odkopawszy grób, Czarnowski natychmiast poznał, że narzeczona jest w letargu, gdyż miała wygląd żywego człowieka i nie czuć było woni trupiej. Czarnowski zakopał grób z powrotem i natychmiast udał się do władz sanitarnych miasta, oświadczając, że narzeczona jego znajduje się bezwzględnie w letargu.

Policja narzeczonego aresztowała, posądzając go o nekrofilizm. Mimo to dziś odbędzie się ekshumacja zwłok.

Obrońca generała Malczewskiego

prosi o uchylenie aresztu śledczego.

LWÓW, 30 czerwca. Obrońca generała Malczewskiego dr. Pieracki wysłał w poniedziałek do Warszawy obszerny memorjał, w którym prosi o uchylenie aresztu śledczego, oraz o dozwolenie wglądu w akta sprawy i widzenia się z klijentem.

W motywach prośby wychodzi dr. Pieracki ze stanowiska dokonanych faktów i ustaw. W pierwszym wypadku opierając się na brzmieniu konstytucji i przepisów wojskowych dr. Pieracki oświadcza, iż generał Malczewski jako ówczesny minister wojny spełniał swoje obowiązki, stosując najenergiczniejsze środki dla przeprowadzenia swych rozkazów i utrzymania karności. Ze względu na to, iż czyn zarzucony generałowi był drobnym epizodem na tle ciężkich walk orężnych, należałoby, zdaniem memorjału, raczej wszystko puścic w niepamięć.

W szczególności co do zarzutu zdarcia epoletów majorowi Hoserowi, to zdaniem d-ra Pierackiego, gen. Malczewski chciał w ten sposób ad oculos skarcić bezprawie, ażeby utrzymać dyscyplinę wśród wiernych jeszcze odziałów. O ile wniosek o umorzenie nie byłby uwzględniony, prosi dr. Pieracki o uchylenie aresztu śledczego.

Powyższy memorjał wniósł dr. Pieracki równocześnie do prokuratury i sądu wojskowego w Warszawie.

TUNEL WODNY.

Rodan wpada do morza Śródziemnego o kilkanaście kilometrów od Marsylji i jej portu. Ze względów handlowych i komunikacyjnych okazała się potrzeba połączenia portu marsylskiego z ujściem Rodanu za pomocą wodnego tunelu podziemnego. Praca nad tem olbrzymiem przedsięwzięciem trwała kilka lat. Obecnie tunel wodny jest gotów, a dnia 1-go czerwca nastąpiło uroczyste otwarcie tunelu, przy udziale przedstawicieli różnych władz, zarówno centralnych, jak miejscowych i t. d. Projektodawcą i głównym kierownikiem wykonania olbrzymiego przedsięwzięcia jest senator z dep. Creuse, p. Leon Chagnaud.

Tunel ma długości 7 kilometrów 200 metrów, szerokość samego kanału wynosi 22 metry, szerokość łożyska wody 18 metrów, wysokość, od poziomu wody do sklepienia 15 m. 40 cm., głębokość wody 4 metry.

Jednakże działalność tunelu nastąpić może dopiero, po napełnieniu go wodą, aż do zrównania się powierzchni z wysokością wody morskiej, z jednej strony, a jeziorem Berra. Napełnianie potrwa około miesiąca, pomimo że, według obliczenia, 1200 metrów kubicznych wody wpływać będzie do tunelu w przeciągu godziny.

Burda prawicowa w parlamencie niemieckim

BERLIN, 1.7 (Tel. wł.) — W parlamencie Rzeszy doszło do bardzo dramatycznych scen. Poseł komunistyczny Tiedt niezmiernie ostro zaatakował w przemówieniu swem byłego cesarza Wilhelma i prezydenta Rzeszy Hindenburga. Wilhelma nazwał nędznym tchórzem, który nawet nie myślał o tem, aby wytrwać z narodem w potrzebie i nędzy, jak to obiecywał. Po tych słowach na prawicy powstał nieopisany hałas. Marszałek sejmu za te słowa przywołał posła komunistycznego do porządku, lecz ten jeszcze dobitniej powtórzył swój zarzut, nazywając Wilhelma nędznym tchórzem i dezerterem. Tiedt po raz drugi został przywołany do porządku. W parlamencie zerwała się burza oklasków z ław komunistycznych oraz wycie i stuk pulpitów na ławach prawicy. Poseł komunistyczny mówił dalej, że prezydent Hindenburg obiecał swego czasu żołnierzom armji niemieckiej ziemię i mieszkania, tymczasem tak samo, jak Wilhelm, nędznie złamał swoje słowo. Żywe oklaski komunistów i wrzask niezadowolenia prawicy trwały dłuższy czas, przez który marszałek dzwonił zawzięcie i prosił o spokój. Pod koniec zapanowała względna cisza.

RADJO.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
(fala 480 m.)
Na 2. VII.

PROGRAM

Warszawa Godz. 17.30 — 17.55 — wykład p. Czerniejowskiego o bibljotekarstwie; godz. 18.00 — 18.25 — odczyt prof. Nałęcz-Dąbrowskiego o twórczości polskiej; godz. 18.30 — 19.00 — koncert orkiestry; godz. 19.00—19.25 — odczyt inż. Porębskiego o technice drukarskiej; godz. 20.00 — 20.15 — komunikat rolniczy; godz. 20.30 — 22.00 — koncert orkiestry.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH
na 2. VII.

Barcelona 325 m.
22.50 — Komunikaty

Bern. 435 m.
20.00 — 20.30 Koncert orkiestry mandolinistów; 20.30 — 21.00, 21,20—21.50, 22.05 — 22.30 orkiestra i orkiestra mandolinistów

Brno 521 m.
20.30 — 21.00. Pieśni Schuberta, Loewe Brahmsa

Frankfurt 470 m.
20.15 „Napój miłosny"

Hamburg. 392.5
20.00 Wieczór kompozytorski Edwarda Moritz.

Lipsk. 452 m.
16.30 — 18.00 koncert
16.30 — 18.00 koncert. 21.00 — 23.00 koncert wieczorny.

Monachjum. 485 m.
16.20 koncert muzyk. kameralnej. 19.45 romantyczna opera w 3 akt. „Richardis" przez Herm. Wolfg.

Oslo 382 m.
21.30 koncert fortepianowy

Paryż 1750 m.
12.30 koncert z udziałem solistów
20.30 koncert urządzony przez gazetę „L'arc Nouvelle".

Praga. 368 m.
16.30 — 17.30 koncert; 21.00 muzyka popularna

Rzym. 425 m.
17.40 — 19.00 Jazz-band

Wiedeń. 531 m.
16.15 koncert popołudniowy z udziałem śpiewaczki p. Cycylji Pfleger Bayer.

Wrocław. 4.18 m.
16.30 — 17.00 koncert

Zurich. 513 m.
17.00 Dancing; 18.00 koncert gramofonowy.

Zatarg na tle akademizmu literackiego.

Berlin, w czerwcu 1926 r.

Jednym z nielicznych zawodów, pozbawionych w Niemczech dotychczas oficjalnego przydziału hierarchicznego była literatura, nie posiadająca urzędowej organizacji reprezentacyjnej.

Lukę tę usunął dekret pruskiego ministra oświaty, ustanawiający „Sekcję Poezji" przy Berlińskiej Akademji Sztuk Pięknych. Minister Becker poprzestał na zamianowaniu, w porozumieniu, nawiasem mówiąc, z zarządem tej instytucji, pierwszych pięciu akademików — Gerharta Hauptmanna, Thomasa Manna, Hermana Stehra, Ludwika Faldę i Arno Holza. Następni „nieśmiertelni" powołani już mieli być drogą kooptacji. Aliści zdarzył się nieprzewidziany fakt sensacyjny — Hauptmann zaofiarowanej mu zaszczytnej nominacji nie przyjął, podając w liście otwartym do ministra, powody swojej odmowy. Postępek popularnego autora „Tkaczów" wywołał dużą konsternację, motywy zaś wyłuszczone przez niego, stały się przedmiotem ożywionej dyskusji w prasie. Sędziwy Nestor pisarzy niemieckich tłomaczy swoje stanowisko w następujący sposób. „Uznaję celowość Akademji Nauk, jakoteż malarstwa, rzeźby i muzyki nie neguję ich pożyteczności z punktu widzenia państwowego, gdyż są to dziedziny życia duchowego, których rozwój wymaga wspólnego wysiłku pracy, i posiadające praktyczny odpowiednik w postaci dużej ilości szkół specjalnych. Nie mogę natomiast przekonać się o państwowych racjach, usprawiedliwiających istnienie sekcji akademickiej, poświęconej poezji. Jeśli idzie o podział subwencyj rządowych, to wystarczy sporadyczna akcja kilku sumiennych i bezstronnych ludzi, obdarzonych należytą kulturą, wykształceniem i smakiem estetycznym. Jeszcze bardziej wątpliwą wydać mi się musi korzyść, mająca stąd wyniknąć dla poezji, jako takiej — funkcjonarjusze państwowi, kierujący sztuką muszą spotkać się z wrogiem przyjęciem ze strony niezależnych pisarzy, i niechęć ta, przyznaję szczerze, jest usprawiedliwioną. W końcu, zaznaczam wyraźnie, że te moje czysto osobiste poglądy nie mają bynajmniej charakteru krytyki".

W przeciwieństwie do Hauptmanna uważa inny zasłużony autor niemiecki Thomas Mann, że obowiązek obywatelski nakazuje mu przyjąć godność akademika. W wywiadzie, udzielonym „Vossische Zeitung" uzasadnia on zupełnie jasno swoje zapatrywania na tę kwestję:

„Nie należy usuwać się od pracy, mającej na celu zapewnienie literaturze, przy wydatnej pomocy rządowej, stanowiska bardziej reprezentacyjnego. Instytucja tego rodzaju może znakomicie przyczynić się do wzmożenia w kraju wpływów inteligencji — uważałem to za dostatecznie ważki powód, by nie odrzucać proponowanego mi stanowiska. Odmowa Hauptmanna i nieobecność największego współczesnego liryka niemieckiego, Stefana Georga, są, mojem zdaniem, dotkliwymi ciosami dla powstającej dopiero Akademji, które nastrajają mnie dosyć pesymistycznie, mimo to jednak czuję się obowiązanym do pracy dla dobra kraju".

W tem znamiennem oświadczeniu człowieka miary, co Thomas Mann, przejawia się głębokie wyrobienie społeczne, o którem wyżej była mowa. Znając jego demokratyczne przekonania polityczne, energiczną walkę z imperjalizmem niemieckim i biorąc pod uwagę wielkie uznanie, którem cieszy się on jako pisarz, trudno posądzać go o małostkowe ambicje osobiste lub fałszywą dumę nacjonalistyczną. Można i należy przyjąć jego słowa w tem znaczeniu, w jakiem zostały one wypowiedziane. Przypuszczalnie, jedną z pobudek, które skłoniły Manna do wyrażenia zgody na ogłoszoną nominację, było przekonywające doświadczenie, oparte na kilkowiekowej działalności Akademji Francuskiej.

Liczne i częste zarzuty, stawiane „Institut de France" są niestety w dużej mierze słuszne — niejedną depravację smaku estetycznego przypisać można zaślepionemu konserwatyzmowi akademickiemu. „Nieśmiertelni", poszczególnie ich twórczość rozpatrując, rzadko istotnie przekraczali poziom beznadziejnej miernoty, przywłaszczając sobie natomiast zgoła bezpodstawnie autorytatywną wyłączność w rozstrzyganiu zagadnień artystycznych.

Wszystko to jest prawdą, a mimo to nie wolno zapominać, że Akademja, jako zbiorowy organizm, położyła niespożyte wprost zasługi na polu życia cywilizowanego Francji. Wystarczy przejrzeć protokóły posiedzeń, wczytać się w wygłaszane na nich odczyty i sprawozdania z dokonanych czynności.

Zresztą przypomnieć należy, że niektórzy zagorzali jej przeciwnicy, poszli jednak ostatecznie w te same ślady, zakładając... „Akademję" imienia Goncourtów". Czyż nie było to nowym, świetnym tryumfem kolektywizmu i właśnie w zakresie twórczości poetycko-literackiej. Mleczna droga, złożona z mirjadów drobnych ciał niebieskich jest w pogodną noc równie piękną i widoczną, jak oddzielne gwiazdy — firmament rozporządza dostateczną przestrzenią, by umożliwić harmonijne współżycie konstelacyj o różnych napięciach świetlnych.

Jeśli Gerhart Hauptmann obawiał się dla poezji niemieckiej ujemnych następstw akademizmu, to czyż nie powinien był postąpić raczej jak Thomas Mann i osobistym swym wpływem oraz pracą paralizować niepożądane rozwielmożnienie się funkcjonaryzmu w dziedzinie sztuki. Opozycja może być aktem bardzo produkcyjnym, lecz pożytek, wynikający z absolutnego abstencjonizmu w instytucjach o charakterze społecznym, jest zazwyczaj mniej niż problematyczny, tembardziej, że wszak Akademja Berlińska nie zostanie wskutek odmowy Hauptmanna rozwiązana.

St. R.

Osobliwa przygoda oficera napoleońskiego.

W roku 1810 w czasie najazdu króla Murata na Sycylję pewien kapitan wojsk napoleońskich, wracając z Neapolu, przejeżdżał przez Kalabrję, której mieszkańcy słyną z okrucieństwa. Noc zaskoczyła go w drodzę, zmuszony więc był skorzystać z gościnności przydrożnej karczmy. Właściciel zajazdu obsłużył go bardzo uprzejmie i jako sypialnię wskazał mu mały ponury pokoik, do którego wchodziło się po stromych, zawalających się schodkach. Robiło to bardzo niemiłe wrażenie, zwłaszcza, że w drzwiach brakowało zamku tak, że nie można ich było zamknąć na klucz.

Przygodny gość, kładąc się spać, na wszelki wypadek zastawił drzwi krzesłem, a pod poduszkę schował rewolwer. Zaledwie zdążył zasnąć, obudził go jakiś hałas na dole. Zaczął nasłuchiwać i po chwili posłyszał ciche, kroki. Ktoś skradał się w kierunku jego pokoju.

Tajemniczy przybysz, znalazłszy drzwi zastawione krzesłem, wsunął przez szparę rękę i otworzył je, poczem wszedł do pokoju. Był to gospodarz. W jednej jego ręce jaśniała świeca w drugiej wielki błyszczący nóż. Zbliżał się powoli do łóżka, a przekonawszy się, że gość śpi, postawił lampę na poręczy i trzymając nóż w ręku wdrapał się na łóżko. Oficer zdrętwiał z przerażenia. W chwili, kiedy w największem napięciu chciał już wystrzelić do napastnika, ten z pośpiechem odkroił kawał słoniny z połcia wiszącego nad łóżkiem, a następnie z równą ostrożnością oddalił się do swoich nowoprzybyłych gości.

Rozmaitości ze świata.

Dla ożywienia pokupu książek.

Wobec posuchy, jaka trapi od dłuższego czasu nasz rynek księgarski, dając się dotkliwie we znaki wydawcom i autorom, nie od rzeczy będzie przytoczyć pomysł właściciela pewnej wielkiej księgarni paryskiej na Bulwarach. Oto codziennie, w ciągu dwóch godzin wieczornych asystują przy sprzedaży książek autorzy, zaopatrujący każdy nabywany przez kupujących egzemplarz świeżo wydanego ich dzieła własnoręczną dedykacją i podpisem. Pomysł okazał się w wynikach swoich nader praktycznym. Obrót księgarni wzmógł się parokrotnie.

Zbiory rodowe Napoleonów dla Rzymu.

Jeden z ostatnich Napoleonów Luigi Napoleone Primoli, syn Karoliny Bonaparte, podarował swoją willę wraz ze wszystkiemi pomieszczonemi w niej zbiorami miastu Rzymowi. Zbiory te nie dostarczą przyczynków do właściwej historji Napoleona, ale są obfitem i zajmującem archiwum potomków jego oraz kolekcją pamiątek rodzinnych. Luigi Primoli, z natury namiętny zbieracz, zgromadził bardzo cenne dokumenty historji Napoleonów, jak również niektóre stroje galowe Napoleona I-go, gobeliny, które niegdyś zdobiły pałac w Tuilerjach, portrety i minjatury wielkiego cesarza i jego rodziny, autografy, listy wartości historycznej, wreszcie wszystko co legenda, literatura i sztuka ludowa wytworzyła w dziedzinie wizerunków, karykartur i utworów poetyckich w związku z Napoleonem I-ym.

Uroda rekruta.

Wychodząca w Nimec (Fracja południowa) dziennik „Eclaireur" przypomina, iż w r. 1900 w komisji poborowej, urzędującej w tem mieście, zdarzył się wypadek następujący przy rewizji rekruckiej: rekrut, Jean Loing uznany został za niezdolnego do służby w szeregach z powodu wyjątkowej brzydoty. Motywując swą decyzję, komisja poborowa zaznaczyła: „Aczkolwiek Jean Loing jest dobrze zbudowany i nadaje się do służby wojskowej, nie może być jednak wcielony do szeregów armji z racji swej odpychającej brzydoty, która czyni go niegodnym przywdziania munduru". Dosłownie.

Chińscy studenci angielskimi doktorami praw.

Sensację wśród angielskich kół uniwersyteckich wzbudził fakt równoczesnego promowania na angielskich doktorów praw, dopuszczania do obrony przed kratkami dwojga rodzeństwa chińskiego: brata i siostry. Dzieje Inner Temple notują po raz pierwszy powołanie przed kratki obrończe obywateli chińskich. Pan Khye Seng Lim i panna Lim nie zamierzają wszakże korzystać z prawa wykonywania praktyki obrończej w Londynie, uważając, że miejsce ich jest w ojczyźnie, której wiedza ich bardziej się przyda.

Muzeum pomyłek.

Pod tym tytułem ukazała się w Paryżu książka, której autor zebrał pomyłki popełnione przez wybitnych pisarzy w zapale twórczym. Tak np. między innemi Emil Zola pisze w „Lourdes": „Tak, odjeżdżamy— rzekł Piotr i odwrócił się, szukając kapelusza, żeby otrzeć łzy. W „Braciach wybrzeża" Gonzales'a czytamy: „Tam przynajmniej nie będziemy próżnowali z założonemi rękami, jak żaby, drzemiące na dnie moczaru". A w „Nowym Robinzonie szwajcarskim" Sthala: „Zabiliśmy go, wyrzucając przez otwór hermetycznie zamknięty trzy zapalone żagwie siarki".

Jak należy się reklamować?

Wydawcy, z pomocą autorów, w celu ułatwienia sobie zadania reklamy załączają zwykle przy nowych wydawnictwach małe inseraty, streszczające książkę i przeważnie, pochlebne dla autora.

Rekord autoreklamowy pobił jednakże powieściopisarz amerykański, Don Byrne, którego nowa powieść została zaopatrzona w inserat treści następującej (z prośbą o przedruk);

„Powieściopisarz, żołnierz, poeta, sportsman, wielki artysta i wielki człowiek, Don Byrne przyszedł na świat, aby przynieść szczęście ludzkości, obdarzając je swemi pięknemi, kolorystycznemi i optymistycznemi dziełami. Sto lat minie zanim świat zdobędzie się na wydanie artysty podobnej miary. Wytworniejszy od Byrona, muzykalniejszy niż Dumas, przewyższający głębią uczucia Walter Scotta i Mereditha — takim jest Don Byrne!"

Tylko tyle!

Jeśli się to komuś nie podoba, może nie czytać Don Byrne'a.

Ks. Windischgraetz chory na paraliż.

Według doniesień „N. W. Tageblattu" z Budapesztu, pogorszył się stan zdrowia ks. Windischgraetza, który cierpi na bóle stosu pacierzowego. U księcia ukazały się objawy paraliżu.

Epilog głośnej kąpieli w winie.

Z Nowego Jorku donoszą, że Earl Carroll, właściciel teatru, uznany winnym krzywoprzysięstwa w związku z kąpielą nagiej chórzystki w wannie z winem, został skazany na rok i jeden dzień więzienia w federalnem więzieniu Atlanta i na zapłacenie grzywny 2.000 dolarów. Jest to minimalna kara, przewidziana w kodeksie prawnym za krzywoprzysięstwo.

Śmierć 8 osób w czasie pożaru hotelu.

Osiem osób zginęło w pożarze trzypiętrowego hotelu Taafta, w Brooklinie (Stany Zjednoczone) i sąsiedniego domu. Konduktor tramwajowy, T. Hughess, leży umierający w szpitalu, żona jego i troje dzieci spaliły się. Hughess zdołał ocalić dwoje swoich dzieci, wyrzuciwszy je pzez okno z płonącego domu. Strażacy znaleźli zwęglone zwłoki trojga lokatorów hotelu, a kilka osób zginęło bez śladu.

Tragiczna śmierć wynalazcy nowego spadochronu.

Na lotnisku wojskowem pod Rygą lotnik Liger, wynalazca spadochronu nowego systemu, zginął tragicznie, robiąc próby ze swoim wynalazkiem. Liger wyskoczył z samolotu, będącego na wysokości 1.000 metr., jednakże spadochron nie otworzył się i lotnik spadł do rzeki Dźwiny, ponosząc śmierć.

Wschód słońca	Lipiec	Zachód słońca
3 m. 19	2 Piątek 20 Tamus	20 m. 00

Groźba strajku powszechnego w przemyśle.

Uchwały delegatów fabrycznych. — Wyjazd przemysłowców i przedstawicieli robotników na konferencję w Warszawie. — Plany p. ministra pracy.



Rewizja cenników w sklepach detalicznych.

W przyszłym tygodniu Komisar,at Rządu na m. Łódź, zamierza przeprowadzić gruntowną rewizję cenników detalicznych we wszystkich sklepach. Chodzi tu o ustalenie wyników ostatniej zniżki kursu dolara na rynku łódzkim i ujawnienie stosunku tej zniżki na kształtowanie się cen artykułów pierwszej potrzeby. Według wydanych ostatnio przez władze administracyjne rozporządzeń, normujących ceny artykułów pierwszej potrzeby, prawo odkupu stosowane być musi przez kupców ściśle również i przy zniżce kursu dolara.

Ministrowie przybędą do Łodzi

W niedzielę odbędzie się w Łodzi walny zjazd delegatów kółek rolniczych, na którym omawiane będą sprawy podjęcia intensywnej akcji zmierzającej do podniesienia kultury rolniczej w całym kraju. Na zjazd ten przybyć mają do Łodzi również min. rolnictwa prof. Staniewicz oraz min. reform rolnych p. Raczyński wraz z licznem gronem posłów sejmowych i senatorów.

Klęska powodzi w wojew. łódzkim.

Urząd wojewódzki zwrócił się do rządu z obszernym memorjałem w sprawie konieczności udzielenia wydatniejszych kredytów na pomoc dla dotkniętych powodzią powiatów województwa. Okazuje się bowiem, iż ostatnie deszcze i powodzie wyrządziły znaczne szkody w niektórych miejscowościach województwa. W powiecie kolskim znajduje się pod wodą przeszło 50 tys. morgów roli ornej oraz przeszło 25 tys. morgów łąk. Wielkie szkody nie będą mogły być pokryte z kredytów zwyczajnych, to też wyłania się konieczność natychmiastowego wyasygnowania wydatniejszych kredytów dodatkowych. Wobec ogromu klęski wyłonił się projekt powołania do życia specjalnego komitetu pomocy dla nawiedzionych klęskami żywiołowymi. (e)

Konferencja ze związkiem lekarzy.

Zarząd kasy chorych zwołał na jutro, godz. 1-szą po poł. konferencję z przedstawicielami zarządu związku lekarzy O. Ł. P. P. w sprawie obsadzenia szeregu stanowisk lekarskich dotychczas wakujących.

W wyniku tej konferencji godziny ordynacyjne w ambulatorjach zostaną tak ustalone, aby ubezpieczonym zapewnić ciągłość pomocy lekarzy specjalistów.

Konsekwencja wypadków majowych.

Za staraniem miejscowego Związku Legjonistów polskich dn. 2 lipca, o godz. 8 m. 30 wieczorem w sali teatru „Scala" przy ul. Cegielniana 18 redaktor „Głosu Prawdy" p. Wojciech Stpiczyński, wygłosi odczyt na temat „Konsekwencja wypadków majowych".

Zebranie w związku klasowym.

Po konferencji z przemysłowcami odbyły się z związkach zawodowych zebrania delegatów fabrycznych.

W klasowym związku przebieg konferencji zreferował p. Walczak, który stwierdził, że kategoryczna odmowa przemysłowców to akt prowokacji w stosunku do robotników, gdyż przemysłowcy dobrze wiedzą, że z powodu wzrostu drożyzny podwyżka należy się i że żądania ich są słuszne.

Mówca zaznaczył, że zarówno na konferencji, jak i w prasie przemysłowcy podają motywy niewytrzymujące krytyki i bezpodstawne argumenty, licząc na nieświadomość opinji publicznej.

Referat swój p. Walczak skończył wezwaniem do delegatów fabrycznych aby przeprowadzili odpowiednią agitację wśród robotników i przygotowali ich do strajku.

Po referacie poszczególni delegaci składali sprawozdania z nastroju mas robotniczych i stwierdzili całkowitą gotowość robotników do rozpoczęcia bezrobocia.

Po dyskusji przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani delegaci i poborcy po wysłuchaniu sprawozdania konferencji z przemysłowcami stwierdzają, że stanowisko przemysłowców, którzy odrzucają bezwzględnie słuszne żądania robotników, domagających się podwyższenia płac o 25 proc., jest wysoce prowokacyjne i że odpowiedzią na nie może być jedynie bezwzględny i ostry strajk powszechny w całym przemyśle włókienniczym.

Zebranie wzywa ogół robotników do przygotowania się do walki na wezwanie związków o słuszne żądania podwyższenia głodowych płac". (b)

Zebranie w związku „Praca".

Na zebraniu związku „Praca" sytuację obecną referował p. Kulczyński który w ostry sposób atakował przemysłowców z powodu ich odpowiedzi w której całkowicie odrzucili żądania robotników.

Mówca uważa, że tłomaczenie przemysłowców, iż podwyżka pogorszyłaby sytuację w przemyśle i spowodowałaby drożyznę, — jest pozbawiona logiki, gdyż przemysłowcy, jeśli mają nawet utrudniony eksport, to jedynie z własnej winy, ponieważ nic nie czynią w kierunku uzyskania rynków zbytu, ani przeprowadzenia ulepszeń technicznych, a jedyną ich troską jest uczynienie z robotników białych murzynów, by tylko ich kosztem wzbogacić się.

W dyskusji zebrani delegaci domagali się natychmiastowego rozpoczęcia strajku, o ile konferenaja w Warszawie nie da pomyślnych rezultatów i przeprowadzenia bezrobocia wspólnie z innemi zawodami w których również wystawiono żądania.

W rezolucji zebrani domagali się natychmiastowego rozpoczęcia strajku w przemyśle włókienniczym, o ile przemysłowcy nie uwzględnią żądan robotników.

Następnie domagano się utworzenia stałej komisji pojednawczej dla rozpatrywania zatargów między przemysłowcami, a robotnikami, oraz prawnego uznania delegatów robotniczych przy wszelkiego rodzaju nieporozumieniach w fabrykach.

W końcu delegaci domagają się przeprowadzenia akcji przez kartel związków robotniczych w Łodzi, a mianowicie — polski, klasowy i chrześcijański. (b)

Dzisiejsza konferencja.

Jak już donosiliśmy, z powodu ujemnego rezultatu wspolnej konferencji przemysłowców z robotnikami, p. minister pracy zwołał na dziś konferencję w Warszawie.

Wczoraj termin rozpoczęcia konferencji odroczony został na 2 godziny i rozpocznie się ona o godz. 1 po południu.

Na konferencję wyjeżdżają z ramienia przemysłowców pp: Barciński, Rumpel i Pawłowski, z związku klasowego — poseł Szczerkowski i p. Walczak, ze związku „Praca"—poseł Waszkiewicz i p. Kulczyński i z chrześcijańskiego związku — poseł Harasz i Piechotkówna.

Konferencja ta odbędzie się pod przewodnictwem ministra pracy w obecności głównego inspektora pracy. (b)

Przygotowania na prowincji.

W dniu wczorajszym zarząd główny związku klasowego rozesłał telegraficzne zawiadomienie o odmowie przemysłowców do wszystkich oddziałów związków kraju, polecając równocześnie, by wszczęta została akcja przygotowawcza do strajku, który zostanie proklamowany, o ile na konferencji warszawskiej nie dojdzie do porozumienia. (b)

Ministerstwo o strajku.

Jak się dowiadujemy, przed konferencją wspólną z robotnikami p. minister pracy wezwie do siebie przemysłowców, którym przedstawi korzystny dla nich plan uruchomienia całego przemysłu, kładąc równocześnie nacisk na uwzględnienie żądań robotników.

Po konferencji z przemysłowcami odbędzie się konferencja wspólna i są widoki, że jednak dojdzie do porozumienia i widmo strajku zostanie zażegnane. (b).

P. Wojtkiewicz wezwany do Warszawy.

W ostatniej chwili wezwany został przez ministra pracy do Warszawy okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, który przed konferencją wspólną w ministerstwie konferować będzie z p. ministrem.

P. inspektor Wojtkiewicz przedstawi ministrowi przebieg dotychczasowej akcji, jej przyczyny, oraz sytuację w przemyśle łódzkim. (b)

Zwalczanie jaglicy.

Generalna dyrekcja służby zdrowia zwróciła się do p. wojewody łódzkiego, by na terenie województwa prowadził energiczną akcję w zwalczaniu jaglicy. Akcja ta ma polegać na następujących zasadach:

1) usuwanie dzieci jaglicznych z z zakładów opiekuńczych,

2) koncentrowanie dzieci jaglicznych specjalnie na ten cel przeznaczony w zakładach opiekuńczych.

3) na poddawaniu zakładów opiekuńczych stałej kontroli okulistycznej,

4) na podniesieniu higjenicznych urządzeń i

5) na szerzeniu propagandy jaglicznej w zakładach opiekuńczych i wśród ludności.

Wypłata poborów pracownikom państwowym

Na skutek polecenia władz centralnych wszystkie urzędy państwowe w Łodzi otrzymały polecenie sporządzenia listy płacy dla urzędników i funkcjonarjuszy państwowych według norm z grudnia 1925 roku. W dniu wczorajszym funkcjonarjusze państwowi otrzymali pensję na miesiąc lipiec według mnożnej 48 punkty, a nie jak dotychczas 42. (o)

Ceny rynkowe mięsa w Łodzi.

W dniu wczorajszym w rzeźniach miejskiej i bałuckiej tendencja cen na mięso była utrzymana. Płacono w hurcie za klg. wieprza bitej wagi początkowo zł. 2.40—2.60, natomiast później, gdy zjechali się rzeźnicy z rzeźni bałuckiej, ceny w rzeźni miejskiej podskoczyły do 2.50—2.70.

Za wołowinę I gatunku płacono 1,78—1,85 (ostatnia cena maksymalna Magistratu 1,95), za cielęcinę 1,65 (cena mas. 1.73), za baraninę 1.70 (cena maks. 1,83). (p)

Obchód 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych.

W dniu 4 lipca cała Polska obchodzić będzie uroczyście 150-letnią rocznicę niepodległości St. Zjednoczonych Ameryki Północnej. Program obchodu w Łodzi przedstawia się jak następuje:

W sobotę dn. 3-go lipca o godz. 20 wiecz. przygrywka orkiestr 28 i 31 p. Strz. K. oraz 4 p. a. c. z pochodniami po ulicach miasta.

W niedzielę dnia 4-go lipca o godzinie 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki, celebrowane przez ks. biskupa Tymienieckiego. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, dyplomatycznych, samorządowych, wojsko, policja, straż ogniowa, stowarzyszenia sportowe, organizacje społeczno i społeczeństwo. Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojskowa w której weźmie również udział policja, straż, stowarzyszenia i organizacje społeczne.

Od godz. 18 do 19 koncerty orkiestr wojskowych w parkach ks. J. Poniatowskiego, Sienkiewicza i Staszica. O godz. 17 wyścigi cyklistów w parku ks. J. Poniatowskiego, o godz. 18,30 ćwiczenia popisowe Tow. Gimnastycznego „Sokół".

O godz. 20,30 uroczyste posiedzenie rady miejskiej, połączone z akademją, w salach rady za zaproszeniami. W akademji przemówienie okolicznościowe wygłosi prezes rady dr. Fichna, zaś w programie artystycznym wezmą udział: orkiestra 31 p. S. K., chór im. Moniuszki pod dyrekcją K. Prosnaka oraz pp. dr. E. Schicht, art. dram. T. Teromski, prof. St. Frydberg, art. oper. Ł. Frankusówna, prof. Minc, dyr. Ryder i L. Boruński (p)

Święto pracy w internacie dla dzieci.

Internat i pierwsza ferma w Polsce dla dzieci żydowskich mieszcząca się w Helenówku pod Łodzią, obchodzi w najbliższym czasie święto pierwszego żniwa żyta na własnych polach.

Jak przewidują, zbiory wystarczą dla odżywiania chlebem wszystkich dzieci w internacie na przeciąg trzech miesięcy.

Zbiory kartofli zaś na gruncie internatu i fermy pokryją całoroczną potrzebę tej instytucji dla wszystkich utrzymywanych przez nią dzieci.

Warto zaznaczyć że cała praca rolna wykonywana jest przez dzieci utrzymywane w internacie. Dzieci pracują pod kierownictwem wybitnego agronoma, a rolnicy z całej okolicy wychwalają pracę dzieci.

Zarząd internatu zamierza urządzić wielką uroczystość na intencję pierwszego żniwa.

Fundusze na akcję żywnościową.

W dniu 1 lipca ministerstwo pracy i opieki społecznej przysłało do tutejszego urzędu wojewódzkiego sumę 15 tysięcy złotych na akcję żywnościową dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi. Tem samem ciągłość tej akcji zapewniona jest na najbliższy okres czasu. (p)

Statystyka pogotowia miejskiego.

W czasie od 1 do 15 czerwca r. b. pogotowie miejskie wzywane było ogółem w 254 wypadkach. 2 razy okazało się, że wzywano do nieistniejących chorych.

W 20 wypadkach nie udzielono pomocy lub odmówiono, w 24 wypadkach udzielono pomocy kobietom w okresie porodu, w 64 wypadkach udzielono pomocy lekko uszkodzonym na ciele, w 16 wypadkach ciężko uszkodzonym, w 4 wypadkach pijanym, w 2 wypadkach śmierć nastąpiła przed przybyciem pogotowia.

W ostatnich czasach wzmogła się także ilość zamachów samobójczych mianowicie pogotowie w tym okresie wzywane było do 15 samobójców.

Według płci przypada na kobiety 50 proc. na mężczyzn 35 procent oraz na dzieci 15 proc. wypadków.

Według wyznania pogotowie było wzywane najwięcej do ludności wyznania mojżeszowego 55 proc. następne miejsce zajmuję wyznanie katolickie 42 proc. i różne wyznania 3 proc. (u).

Jeszcze 400 certifikatów dla wychodźców.

Cen. Urząd Palestyński otrzymał telegraficzną wiadomość z Jerozolimy, że wysłano do Polski nowe 400 certyfikatów. Powyższe certyfikaty rozdzielane będą przez Cen. Urząd Palestyński wychodźcom i pionerom w wieku do 35 lat, jak również osobom posiadającym zawody w zakesie budownictwa w wieku do 45 lat. Praw dopodobnie pewna tylko i ograniczo na część tych certyfikatów zachowa na będzie dla kobiet.

Śmierć 4-letniego dziecka pod kołami automobilu.

Wczoraj rano automobil ciężarowy przejechał na ulicy Szkolnej czteroletniego Mońka Dobrzyńskiego, który wraz z rodzicami, zamieszkującymi przy ul. Gdańskiej 28 niedawno wrócił z Palestyny.

Dziecko znalazło śmierć pod kołami automobilu. Pogrzebem zajęło się tow. „ostatniej posługi".

Przesilenie w gminie żydowskiej.

Jak już donosiliśmy, na onegdajszym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej zgłoszono wniosek o wyrażenie votum nieufności dla prezesa d-ra J. Rosenblatta. Charakterystycznem jest, że wniosek ten został zgłoszony przez członka zarządu posła Mincberga, który rywalizował z d-rem Rosenblattem o fotel prezesowski i do dnia dzisiejszego marzy o tym zaszczytnym urzędzie.

Dowiadujemy się jednak, że i tym razem dozna p. Mincberg zawodu, albowiem wnioskiem swoim poszedł tylko na rękę frakcji „Bezpartyjnych", którzy zamierzają przy okazji przystąpić do zrealizowania jednego z najważniejszych punktów ich umowy z „Agudą".

W punkcie tym ustalono, że „Bezpartyjni" otrzymają mandat wice prezesa w zarządzie. A więc skład nowego prezydjum zarządu gminy żyd. według życzeń i ambicyj „Agudy" i „Bezpartyjnych" ma być następujący: prezesem ma zostać dotychczasowy wice prezes p. Berger („Aguda"), a wiceprezesem p. Russ („Bezpartyjny").

Z innych źródeł dowiadujemy się, że blok „Agudy" z „Bezpartyjnymi", który tak chciwie zagarnął władzę, sam się teraz przestraszył obecnej, prowadzonej przez nich gospodarki. To też blok usiłuje teraz wywołać przesilenie prezydjalne, w celu zatarcia śladów swojej niudolnej gospodarki.

Cała ta historja z przesileniem w gminie żydowskiej jest jeszcze jednym dowodem, iż najwyższy czas już, aby obecna reprezentacja gminna, niezdolna do żadnej pracy, została rozwiązana. A.

Komisarjat rządu o cenach w restauracjach.

W związku z notatkami w prasie miejscowej o nadmiernych cenach w restauracjach łódzkich, naczelnik referatu walki z lichwą przy komisarjacie rządu p. dr. Grabowski komunikuje nam, iż w sprawie tej poczynił już daleko idące i represyjne środki przeciwko restauracjom, w których ujawniono nadmierne ceny.

Twierdzą paskarską, jeżeli idzie o konsumcję jest bezwątpienia sala Malinowa Grand Hotelu, restauracja ta pobiera aż 5 złotych za kurczę. Komisarjat rządu przeprowadził w tej sprawie dochodzenie przeciwko Grand-Hotelowi i sprawę przesłał do sądu o lichwę z wnioskiem o wysoką grzywnę i bezwzględny areszt na właściciela. Co do cen w innych restauracjach, to są one stosunkowo niskie. Obiad z 4 ch dań 2 mięsa, zupa i deser kosztuje 2 złote 25 groszy. Kolacja również 2.25 gr, do godz. 11-ej. Po tej godzinie restauracje te są lokalami rozrywkowemi, bowiem odbywają się tam produkcje artystyczne i dancing, przedto ceny są wyższe. Jednakoż komisarjat rządu w związku z akcją pracowników gastronomicznych zwołuje w przyszłym tygodnia konferencje, celem obniżenia cen o 10 procent, które doliczane są obecnie do rachunku przez kelnerów.

Sprawy pracowników funduszu bezrobocia.

Konferencja z dyr. Kmitą.

Wczoraj rano przybył do Łodzi dyrektor naczelny funduszu bezrobocia p. Kmita. Przed południem złożył wizytę wicewojewodzie Osselińskiemu, z którym odbył konferencję, informując się o obecnym stanie bezrobocia w okręgu łódzkim.

O godz. 1-ej w poł. przybył na zaproszenie dyr. Kmity do lokalu biura zarządu obwodowego funduszu bezrobocia przedstawiciel związku pracowników instyt. użyt. publ. p. Kowalski. W konferencji tej wzięli również udział: przew. zarz. p. Kulicz kowski oraz inspektor dyrekcji p. Mieczysław Zahorski. Przedstawiając postulaty pracowników funduszu p. Kowalski w pierwszym rzędzie domagał się ustawowego wynagrodzenia za godziny nadetatowe. Drugim postulatem jest podwyższenie etatów i ustabilizowanie pracowników, pracujących więcej niż 6 miesięcy, wreszcie przyznanie dodatków rodzinnych, szkolnych i mieszkaniowych.

P. Kowalski zażądał również przywrócenia nieprawnie strącanych procentów z poborów grudniowych, ubezpieczenia w funduszu i kasy przezorności. Gdyby postulaty te nie zostały zrealizowane — pracownicy funduszu przystąpiliby do strajku. Fundusze bezrobocia w Łodzi pod sprawnym kierownictwem p. Kulicz kowskiego i przy owocnej pracy całego zarządu jest jedną z najbardziej normalnie funkcjonujących na terenie Rzplitej placówek. Dla zachowania niezbędnego spokoju w takim mieście, jak Łódź, konieczne jest nietylko stosowanie oszczędności kosztem pracowników. W odpowiedzi na te wywody p. dyr. Kmita oświadczył, że przyśle do Łodzi poważniejszą sumę na wynagrodzenia za godziny nadetatowe w charakterze renumeracji, przyznane będą też dodatki rodzinne i mieszkaniowe a reszta spraw zostanie przychylnie dla pracowników rozpatrzona. (e)

Ustalenie nowych opłat szpitalnych.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem ławnika Josla, odbyło się posiedzenie wyłonionej przez konwent senjorów komisji dla ustalenia stawek szpitalnych.

W posiedzeniu uczestniczyli z ramienia konwentu senjorów radni: Kuk, dr. Schweig i Zubert, stali członkowie komisji dla ustal. opłat, dr. Mittelstedt, dr. Margolis, radni Berman i Zajdel, jako rzeczoznawcy dr. Goldman, Tochterman, Skibiński, Kuryluk i Tomaszewicz, z poza niemi, jako goście radny Młotecki i dyrektor kasy chor. dr. Samborski.

Po dłuższej dyskusji uchwalono zaproponować konwentowi senjorów, który ma się zebrać w dn. 8 lipca opłatę szpitalną: za chorego wewnętrznie 6 zł., za chorego w dziale chirurgicznym 7.50 dziennie, począwszy od 1 lipca b. r.

Trzecia ofiara karygodnego niedbalstwa.

Wczoraj o godz. 11-ej rano na podwórzy w domu przy ul. Nowomiejskiej 11 wpadł do dołu biologicznego robotnik Bartczak. Wyciągnięto go zmarłego. Warto nadmienić, że dół biologiczny w tej posesji pochłonął już trzecią ofiarę. Przed 5 laty wpadł do tego samego dołu właściciel domu Chimowicz, zaś przed 3 laty — robotnik, zatrudniony w tym domu.

Tajemnica powodzenia „Azazelu".

W czem tkwi tajemnica powodzenia „Azazelu" w Łodzi, mieście tak chłodnem i wymagającem?

Odpowiedź w jednem mieści się słowie, a słowem tem jest świeżość.

Program „Azazelu" jest oryginalny, samodzielny, można powiedzieć młodzieńczy.

Poszczególne minjatury mają swój wyraz, swój jasny cel artystyczny.

Głównym filarem zespołu artystycznego jest niedościgniona Ola Lilith, emanacja najsubtelniejszego wdzięku, fenomenalny talent. Ona rozsiewa fluid estetycznych wzruszeń, magnetyzuje swą wiośnianą świeżością, niezrównanem bogactwem swej skali artystycznej.

A Godik? To drugi główny filar artystycznej drużyny „Azazelu". Ma rzadki, niespotykany talent improwizacyjny. Ten sam monolog za każdym razem zyskuje jakiś nowy, a dowcipny rys. Godik to wybitna kultura artystyczna, artysta w każdym calu.

Czyż odsłoniętą tedy jest tajemnica powodzenia milutkiego teatrzyku „Azazel".

Byłoby bardzo pożądanem, by ta brać artystyczna przygotowała trzeci program.

Idem.

Teatr Miejski.

Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej — jutro (sobota) pierwszy występ znakomitej artystki Teatrów Miejskich w Warszawie Mieczysławy Ćwiklińskiej w najnowszej krotochwili Wincentego Rapackiego (syna) „Papa się żeni", granej z olbrzymiem powodzeniem na scenie Teatru Letniego w Warszawie.

* *

Po Marji Przybyłko Potockiej druga z pośród najznakomitszej, współczesnych artystek polskich rozpoczyna jutro na scenie Teatru Miejskiego swoje występy.

Mieczysława Ćwiklińska, świetna artystka komedjowa, mistrzyni finezji i sztuki prowadzenia djalogu, zarazem najwybitniejszy kobiecy talent charakterystyczny na polskich scenach—przybyła już do naszego miasta i od onegdaj prowadzi próby ze stałym zespołem Teatru Miejskiego z dwóch sztuk, w których kolejno wystąpi w Tearze Miejskim.

W „Papie", którego premjera odbędzie się jutro (sobota), rolę tytułową wykona Konstanty Tatarkiewicz, drugą rolę kobiecą — Stefanja Jarkowska. Ważniejsze role: Leopold Komornicki, Antoni Kliszewski, Irena Grywińska, Jerzmanowska, Fabisiak, i Żeromski. Reżyserje: Stanisław Dębicz.

Teatr Letni

w ogrodzie Staszica.

Co wieczór o godz. 8 m. 45 przy wciąż rosnącej frekwencji wyborna, kipiąca werwą, wesołością, zaprawiona pikantnym posmakiem lokalnej aktualności, ubarwiona licznemi wstawkami i trickami 3-aktowa łódzka rewja Starskiego i Bolskiego—„Hallo, Łodzianki"—w wykonaniu: Jakubińskiej, Łapińskiej, Mrozińskiego, Szuberta, Woskowskiego i innych.

Teatr Popularny.

Dziś w piątek o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych w dalszym ciągu nadzwyczaj ciekawy dramat St. Gozdawy-Wiecheckiego p. t. „Śmierć Cara Mikołaja II" którego akcja osnuta na tle przewrotu bolszewickiego w 1917 18 roku przykuwa uwagę widzów od pierwszej do ostatniej sceny. Ciekawe postacie w portretowej charakteryzacji i doskonałej interpretacji p. Bieleckiego—Car Mikołaj II, p. Pilarskiego—W. Kk. Mikołajewicz, p. Bolkowskiego — Rasputin, p. Mocanowicza — Kiereński, tworzą interesującą całość.

Kasa czynna od 12 w poł. do 3 i od 5 do 10 wiecz.

Wiadomości gospodarcze

Delegacja kupiectwa łódzkiego u ministra handlu i przemysłu.

Dziś wyjeżdża delegacja Stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) do Warszawy, aby przedłożyć ministrowi handlu i przemysłu postulaty gospodarcze szerokich warstw kupiectwa łódzkiego. Wczoraj otrzymał Zarząd wspomnianego Stowarzyszenia telefoniczną wiadomość, że p. minister handlu i przemysłu wyznaczył na dzień dzisiejszy audjencję dla delegacji, w której skład wchodzą pp.: prezes Szyk, radny Bialer i dyrektor Baruch.

Pan minister niejednokrotnie podkreślił, że pragnie stać w kontakcie z sferami gospodarczemi kraju i w porozumieniu z niemi przedsięwziać odpowiednie kroki ku naprawie stosunków ekonomicznych kraju. Jeżeli istotnie to jest szczery zamiar p. ministra, to niewątpliwie postulaty, które wyłuszczone będą przez delegację kupiectwa łódzkiego, znajdą pełne zrozumienie.

Delegacja przedłoży p. ministrowi obszerny memorjał, który zawiera między innemi następujące postulaty:

Podatek przemysłowy.

Zupełnie zwolnić handel od podatku przemysłowego, który ma być ściągany tylko u źródeł, t. zn. z producentów wyrobów krajowych. Co się zaś tyczy wyrobów zagranicznych, należy ściągnąć podatek przemysłowy tylko od importerów. Do czasu wprowadzenia tych zmian winni być kupcy branży żywnościowej całkiem zwolnieni z podatku obrotowego, kupcom zaś innych branż należy zredukować go do pół procenta. Nie należy również czynić różnicy między tymi, którzy prowadzą księgi handlowe, a tymi, którzy ich nie prowadzą.

Znieść świadectwa przemysłowe i zastąpić je kartami rejestracyjnemi.

Tymczasem zaś zezwolić kupcom, których składy nie przekraczają wartości 15 tysięcy złotych, na wykupienie patentów **trzeciej kategorji.**

Opłaty za świadectwa przemysłowe winne być zaliczone na poczet podatku przemysłowego.

Podatek dochodowy i majątkowy.

Ludność miejska winna być odciążona. Podatek dochodowy winien być rozciągnięty także na ludność wiejską. Podatek majątkowy winien ulec rewizji.

Opłaty za zwłokę i egzekucje.

Zasadnicza stopa opłat za zwłokę winna być zniżona do 1 proc. miesięcznie. Pobieranie bowiem 48 proc. rocznie, jak dotychczas, jest sprzeczne z rozporządzeniami o lichwie i z tendencją obniżenia stopy procentowej w kraju.

Memorjał zawiera w dalszym ciągu żądanie amnestji dla płatników, którzy z powodu kryzysu gospodarczego musieli zlikwidować swe przedsiębiorstwa a zalegają z podatkami, nie przekraczającemi sumy 1000 zł., jakoteż przydzielenia przedstawicieli handlu i przemysłu do urzędników lustrujących z ramienia władz skarbowych przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

Wreszcie memorjał zawiera żądanie, aby ujednostajniono postępowanie wymiarowe i odwoławcze, które winny być tajne.

Oprócz postulatów z dziedziny podatkowej zawiera memorjał szereg innych żądań gospodarczych, jako to: żądania uchylenia rozporządzenia o walce z lichwą, które nie ma wartości rzeczowej, a przyczynia się tylko do wywołania fałszywego i krzywdzącego pojęcia o stanie kupieckim.

W końcu wysuwają przedstawiciele kupiectwa postulaty zaniechania ograniczeń importowych i jaknajszybszego zawarcia traktatów handlowych z Rosją i Niemcami.

Ile będziemy płacić za komorne?

Centralny Związek lokatorów i sublokatorów R. P., podaje do wiadomości następne stawki komornego na III kwartał r. b.

Przy pokryciu ustawowem, 1 rb. = 2 zł. 66 gr. (100 proc. komorne) wypada płacić:

1) **za mieszkanie jednopokojowe** (kuchnia i przedpokoje w rachubę nie wchodzą) komorne aż do odwołania, wynosić ma 43 proc. przedwojennego t. j. po 1 zł. 14 gr. za każdego rubla, aż do końca roku bieżącego Świadczenia obowiązują w dalszym ciągu;

2) **dla mieszkań dwupokojowych, dla lokali handlowych i przedsiębiorstw** wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorji i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji — 60 proc. przedwojennego komornego t. j. 1 zł. 60 gr. za każdego rubla

oraz opłata za wodę, windę i centralne ogrzewanie;

3) **dla mieszkań czteropokojowych do sześciopokojowych**, dla pomieszczeń zajmowanych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez władze oświatowe, oraz lokale spółdzielni robotniczych, robotniczych związków zawodowych, a nie podpadających pod postanowienia, lit. a) lub b) i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategorji 65 proc. przedwojennego komornego, t. j. 1 zł. 73 gr. za każdego rubla, oraz za wodę, windę i centralne ogrzewanie;

4) **dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych**, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekracza 600 rb. albo 1200 mk. niemieckich, albo 1500 koron austrjackich, dla pensjonatów (pokoje umeblowane) pracowni nie połączonych z mieszkaniem, z wyjątkiem pracowni art. mal. i rzeźb., oraz mieszkań złożonych conajmniej z 7 pokoi 70 proc. przedwojennego komornego t. j. 1 zł. 86 gr. za każdego rubla, oraz opłata za wodę, windę i centralne ogrzewanie;

5) dla **sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych**, nie podpadających pod przepisy powyższe, oraz dla hoteli 73 proc. przedwojennego komornego t. j. 1 zł. 99 gr. za każdego rubla, oraz opłata za windę i centralne ogrzewanie, żadne inne świadczenia, nawet za wodę, nie obowiązują.

Pamiętać należy, że w razie sporu o wysokość komornego lub świadczeń, gdy właściciel domu uchyla się od przyjęcia komornego, należy co miesiąc posyłać pocztą i w żadnym razie nie wolno zaniechać płacenia komornego.

Francuzi o naszej polityce gospodarczej.

Paryska „Agence Economique et Financiere“ umieściła obszerny artykuł pióra p. Marcela Maureau pod tytułem: Polityka gospodarcza Polski.

Po streszczeniu akcji sanacyjnej, poczynając od momentu zerwania z inflacją, p. Maureau wskazuje na te usiłowania, które dotychczas przedsiębrała Polska w kierunku odrodzenia gospodarczego. P. Maureau szczegółowo analizuje projekt budżetu na rok bieżący, oraz wahania kursów złotego i kończy swój artykuł twierdzeniem, że moment obecny posiada doskonałe warunki do podjęcia wielkiej polityki oszczędności i sanacji. P. Maureau poświęca również cały ustęp w swym artykule dotychczasowej działalności obecnego ministra skarbu p. Klarnera i nazywa go: The right man in the right place“.

Wycieczka przemysłowców łódzkich

W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Bułgarji grono przemysłowców łódzkich na wystawę prób i wzorów w Sofji, w której udział wzięły również i firmy łódzkie.

Podczas swego pobytu w Bułgarji przemysłowcy łódzcy zwiedzą szereg ośrodków gospodarczych tego kraju oraz podejmą rokowania z przedstawicielami życia ekonomicznego. Wysiłki te mają na celu zacieśnienienia stosunków gospodarczych

Zmniejszenie podatku obrotowego dla przedsiębiorstw hurtowych.

Izba skarbowa w Łodzi, otrzymała zawiadomienie z min. skarbu, iż podatek obrotowy dla hurtownych przedsiębiorstw artykułów pierwszej potrzeby został zmniejszony do 1 procent. Dotyczy to także przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg handlowych w II połowie 1925 r. (o)

Powtórna podwyżka taryf przewozowych.

Według informacji ekspedytorów łódzkich istnieje w łonie rządu poważny projekt ponownego podwyższenia taryf towarowych, choć ostatnia zwyżka nastąpiła zaledwie przed paru dniami. Pogłoska ta wywołała w sferach gospodarczych Łodzi prawdziwą konsternację, ponieważ zamierzona podwyżka podobnie jak poprzednia zwyżka dotyczyć ma surowców, chemikalji i t. d. (e)



Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na nieoficjalnym łódzkim rynku walutowym kurs dolara wahał się przez dzień cały.

— Rano rozpoczęto dokonywanie tranzakcji płacąc za dolara 9. 80. Kurs ten jednak nie utrzymał się długo i począł zniżkować. Oddawano po 9.78, 9.75, 9.70, aż około wieczora spadł do poziomu w sprzedaży 9 62 w kupnie 9 60. Kurs ten utrzymał się do późnej nocy.

Tranzakcji dokonano niewiele.

Bank Polski płacił zrana, aż do nadejścia wczorajszej oficjalnej giełdy 9.70.

Od południa Oddział łódzki B. P. obniżył kurs płacąc za gotówkę do 9.50.

GIEŁDA.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dnia 1 lipca 1926 r.

Dol. St. Zjedn. 9.74—950 (sprz. 9.52, kupno 9,48).

DEWIZY.

Belgja	26.75	26,81		26.69
Londyn	47,79	46,82	46.93	46.71
New-York	jak gotówka			
Paryż	27,10	26,55	26.61	26.49
Szwajcarja	190,12	186,25		186.71
Sztokholm	263,75	258.35	258.99	
Włochy	34,70	34,78		34 62
Wiedeń	136,12	136,17		135.78

AKCJE.

Bank dyskontowy 5.20
Bank handlowy 1.40
Bank Polski 52.50 52.55 52,54
Bank Zachodni 0,80
Elektryczność 25.—
Chodorów 3.50
Czersk 0.20
Częstocice 0.57
Łazy 0.08
Nobel 1.50
Węgiel 41,— 41.25
Lilpop 0,53, 0.56 0.55
Modrzejów 1.75 1.85
Norblin 0.70
Ostrowieckie 3.60
Parowozy 0,10
Rudzki 0.70 0.73 0,72
Starachowice 0,80
Zawiercie 5 30
Żyrardów 7.25
Borkowski 0.40
Haberbusch 5.00
Spirytus 1.00

Londyn, 1.7. (PAT). Zamknięcie giełdy. N.-York 4.86,19|32 4.86 1|8 Holan. 11|16 Francja 179,12, Belgja 177.12 Włochy 135.06, Niemcy 20.44 i pół. Szwajcarja 25.14. Hiszpanja 30.13 i pół, Portugalja 2.53, Danja 18.36 Szwecja 18.13 i pół. Norwegja 22.15. Helsingfors 198.12 Praga 164,25. Wiedeń 34.43 Warszawa 50 —.

Paryż, 1. 7. (PAT). Zamknięcie giełdy. Londyn 179.25. N.-York 36.83. Belgja 100 80. Włochy 132.50. Szwajcarja 717.50. Rumunja 17.80.

Gdańsk, 1. 7. (PAT). Zamknięcie giełdy. Telegraficzna wypłata na 100 złotych polskich 52.50—53.00,

Notowania złotego polskiego w dniu 1-go lipca 1926 r. Za 100 złotych: Londyn 50,00, Zurych 50,50 — —.00, Berlin 42.63 — 43.59, wypłaty na Warszawę i Katowice 43.38 — 44.62, Wiedeń czeki 73,05, — 73.55, banknoty 72.80 — 73.80. Praga 339.—

Teatr „SCALA" Wkrótce kilka gościnnych występów **OPERY** pomorskiej z udziałem pierwszorzędnych sił — opery warszawskiej — Zespół, chór, balet, orkiestra składa się z 86 osób. — — Własne dekoracje, kostjumy, rekwizyty. — — Pierwsze przedstawianie w ŚRODĘ, dnia 7 lipca Dana będzie znana opera VERDI'go **AIDA**
Aida—A. Lubicz, Radames—Mich. Hołyński, bohaterski tenor opery warszawskiej. ∴ Bilety od 2—7 zł. w kasie teatru „Scala".

Organizacja Sjonistyczna w Łodzi.

Dziś, 2 lipca w dniu rocznicy śmierci

Teodora Hercla

odbędą się NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE w następujących synagogach: o 8-ej rano w synagodze przy ul. Wolborskiej, o 10-ej rano przy Aleji Kościuszki. Kazanie wygłosi rabin Dr. BRAUDE.

Lecznica
lekarzy specjalistów
i gabinet lekarsko-dentystyczny
Zgierska 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski	Choroby nosa, gardła, uszu.	10—11, 2—3 6.30—7.30.
Dr. Różaner	Choroby skórne i weneryczne.	1—2 7—8
Dr. Goldsztajn-Polak	Choroby oczu.	12—1, 7—8.
Dr. Justman	Choroby nerwowe.	10—12, 4—5
Dr. Rozencwajg	Choroby dzieci.	10—12, 4—5.
Dr. Papierny	Choroby kobiece i akuszeryjne.	11.30—12.30, 5—6.
Dr. Kantor	Choroby chirurg.	1-2 niedz. 3-4.
Dr. Wojnberg	Choroby wewn., serca i płuc.	10—11, 1—2, 5—7.
Dr. Stupel	Roentgenolog.	10—12, 4—6.
Lek.-dent. L. Prusak	Lekarz-dentysta.	10—2.
Lek.-dent. N. Rozes	Lekarz-dentysta.	4—7.

Lecz. zębów, jamy ustnej, korony, mosty i t. d. Przy lecznicy — utworzono **instytut roentgenologiczny.** Leczenie chorób skórnych (FAWUS) za pomocą promieni Roentgena, naświetleniem i prześwietleniem lampą kwarcową, djatermią, elektryzacją. :—: WSZELKIE ANALIZY.
Kurs dla jąkających się.
Szczepienia przeciwko szkarlatynie od 4-5 pp. LECZNICA OTWARTA również w NIEDZIELĘ. WIZYTY NA MIEŚCIE.

Poszukuję
posady biurowej.
Piszę również na maszynach różnych systemów. Pracowałem w większych firmach łódzkich. Oferty sub. „M. R." do adm. niniejszego pisma.

Wykwalifikowana biuralistka-maszynistka
poszukuje zajęcia. Może być na wyjazd. Oferty do administracji dzien. „Wiadomości Codzienne" pod „A. Z."

Dr. med. D. ALTERMAN
akuszer-ginekolog
ZAWADZKA 21, TEL. 37-09
przyjmuje od 5—7.

Kino „NOWOŚCI"
DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!
NAJCIEKAWSZE PYTANIE XX WIEKU:
Kiedy kobieta nie zdradzi?
Rozwiązanie w filmie:
Miasto rozkoszy
w rolach głównych: **Mozżuchin i Lisienko**
Ceny miejsc codziennie na wszystkie seanse
I m.—75 gr., II m.—60 gr., III m.—30 gr.

Kinematograf „OSWIATOWY"
Wodny Rynek
DLA DOROSŁYCH! Od 28 b.m. DLA DOROSŁYCH!
DEMON MORZA
dramat w 12 częściach według powieści Rafaela Sabatiniego.
DLA MŁODZIEŻY! DLA MŁODZIEŻY!
BUSTER KEATON
w 6 aktowej komedji p.t.: **SCHERLOK JUNIOR**

Sala Filharmonji, Narutowicza 20.
Dziś, w piątek, d. 2 lipca o godz. 8-ej wiecz. 604
Wielkie przedstawienie filmowe Szkoły kinematograficznej „FILM-STUDJO" p. t.: **„ŻYWY FILM"**
Frapujące, atrakcyjne epizody mimo-dramatyczne i mimo-plastyczne. M. i.: „CIERNIE ŻYCIA", piękny kino-dramat, „PAT i PATACHON", tercet komiczny i wiele innych interesujących kino-sensacji.
Szczegóły w afiszach. Bilety od 50 gr. do 4 zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

„NATAWIS"
Radioaparaty
i części składowe
własnych wytwórni.
Dogodne warunki kupna.
ODDZIAŁ w ŁODZI
Piotrkowska 152,
tel. 42-20.

Kupię używaną
małą maszynę do
plisowania żabotów.
Oferty pod „A. A." do admin. niniejszego pisma. 563

Płyn na pluskwy
jedyny wypróbowany środek do wytępienia pluskiew, Nie niszczy mebli, nie plami. Pędzlem lub piórkiem smarować miejsca, gdzie pluskwy się gnieżdżą. 557
Laboratorjum chem. farm. Mr. Ph. A. Sabas w Szczakowej.
Wszędzie do nabycia.
Reprezentant na Łódź:
K. NOJMAN, Zielona 42.

Długoletni Pensjonat
dla dzieci i młodzieży 468
Dr-owej HUZARSKIEJ
otwarty został w MICHALINIE, willa Józefa Lichtensztula.
Sześcio morgowy las, polana, kanalizacja.
Kuchnia wykwintna. Usługa pierwszorzędna. Ładne, duże słoneczne pokoje.

Pokój słoneczny
oddam.
Wiadomość: ul. Cegielniana 36, m. 11 do godz. 12 ej rano.

Matki!
Żądajcie tylko
„AJA"
Mydło i puder
antyseptyczne
DLA DZIECI.
Wszędzie do nabycia.
Przedstawiciel na Łódź:
K. NOJMAN, Zielona 42.

W przejeździe przez Łódź przyjmuję wszelkie prace do
batikowania
na jedwabiu, wełnie, bawełnie, także farbami olejnemi
CENY PRZYSTĘPNE.
Zawadzka 15, u Bęczkowskiego.

Piękna cera
decyduje często o powodzeniu kobiety, a jedynym długoletnio-wypróbowanym środkiem kosmetycznym usuwającym radykalnie piegi, opaleniznę, oraz udelikatniającym i wybielającym cerę
jest, był i będzie 556
Crem „LACTOLIN"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
Reprezentant na Łódź:
K. NOJMAN, Zielona 42.

Wiśniowa-Góra.
Do kompletu freblowskiego
pod kierownictwem wykwalifikowanej freblanki przyjmuje się dzieci w wieku 3 — 6 lat.
Wiad.: Wiśniowa-Góra, Willa Reszka (obok „Toz'u"), Mleczarnia Wiedeńska. Zapisy przyjmuje się codz. od 4—6 w.

Zgubiono weksel
na sumę zł. 120, pł. 2-go lipca z wystawienia Leona Rubaszkina zam. przy ul. Kilińskiego № 44 na zlecenie U. Halperna, żyro Epstein. Niniejszem weksel unieważnia się. 598

Kupię rower
używany
w dobrym stanie tanio.
Oferty sub. „Gotówka" do red. niniejszego pisma Zawadzka 7.

1 lub 2 pokoje
umeblowane
połączone lub oddzielnie od zaraz do wynajęcia.
Andrzeja 7, mieszk. 8. front

Dr. med.
G. Rozenberg
Gdańska 44, tel. 24 44
Choroby wewnętrzne. Specjalność: choroby żołądka i kiszek. Przyjmuje od 3—4, w lecznicy „Sanitas" od 10-12 i od 4—6. 112

Dr. med.
L. Prybulski
Zawadzka 1.
Telefon Nr. 25-38.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa i promieniami Roentgena. Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 Dla pań od 4—6 Oddzielna poczekalnia.

Zgubiono kwit kaucyjny na licznik wydany przez Elektrownię Łódzką za № 3410 na imię Soni Epsztajn. zam. w Łodzi, ul. Konstantynow-ska 88.

Zgubiono kwity Elektrowni Łódzkiej za № 26914 na imię Więzowski i Krauze, róg Północnej 17 i Wschodniej 10. 603

Potrzebny chłopiec na posyłki. Zgłaszać się do admin. „Wiad. Codz.", Zawadzka 7.

Panienka znająca gospodarstwo i krawieczyznę poszukuje posady do dzieci. Może być na wyjazd. Adres: 6-go Sierpnia 32, m. 15, u p. p. Waldman.

Sprzedam damski rower w dobrym stanie. Wiadomość w administracji „Wiadomości Codziennych".

Poszukuję 3 pokojowego mieszkania ze wszelkiemi wygodami w centrum miasta. Pożądane I piętro, front: Wiadomość: telefon 37-09.

Studentka Uniw. Warsz. władająca językiem hebrajskim, przyjmie lekcje na lato. Ewentualnie kondycję na wyjazd w charakterze nauczycielki. Zgłoszenia sub. „Pedagogiczka".

Maszynistka wykwalifikowana poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty sub. „Maszynistka" do adm. „Wiadom. Codz." 175

Maszynę do pisania w dobrym stanie kupię okazyjnie. Wiadomość tel. 41-28,

Poszukuję pokoju kawalerskiego z oddzielnem wejściem. Oferty pod „Śródmieście P.R." składać w Admin. „Wiad. Codz." Zawadzka 7.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne".

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7